Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa pols. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego	Cena numeru 15 groszy
Miesięcznie	3·60 zł.	3·30 zł.	4·00 zł.	7·00 zł.	3·60 zł.	

Redakcja (tel. Nr. 190). Drukarnia i Administracja (tel. Nr. 3344) Kraków, ul. św. Krzyża 11. Konto P. K. O. w Warszawie 140.055 w Krakowie 401099

Nr. 241. Środa dnia 22 Października 1924 r. Rok XXXI.

Spór o ofenzywę r. 1920.

Szef sztabu armji polskiej w okresie naszej ofenzywy sierpniowej roku 1920, gen. Rozwadowski, zamieścił w „Czasie" wywiad, w którego uprzejmych wyrażeniach znajdujemy surową krytykę dzieła p. Piłsudskiego pod tytułem: „Rok 1920". Właściwie nie jest to krytyka, ale polemika z p. Piłsudskim, w której b. szef sztabu zarzuca b. Naczelnemu Wodzowi, występującemu w roli historjografa wojny, 1) niesprawiedliwe sądy o wyższych dowódcach i najbliższych swoich współpracownikach, 2) nieuzasadnione przypisanie sobie autorstwa planu ofenzywy z 6 sierpnia i wreszcie 3) fałszywe przedstawienie stosunku jego, Rozwadowskiego, do gen. Weyganda. Jak widzimy, zarzuty te są bardzo poważne i rzucają na charakter p. Piłsudskiego dość dziwne światło. W związku z ostatnim wyrokiem sądu generalskiego dostarczają one materjału, który pozwala przewidzieć, jakie skutki pociągnęłoby za sobą zamianowanie p. Piłsudskiego na wyższe stanowisko w armji. Chyba nie ułatwiłoby zgodnej pracy najwyższych władz wojskowych.

Sądy p. Piłsudskiego o polskich generałach są istotnie zdumiewające. Za „dziwadła strategiczne" gen. Szeptyckiego b. Wódz Naczelny nie bierze — jak oświadcza w swej książce — żadnej odpowiedzialności. Generałowi temu zarzuca kilkakrotnie „trwogę i niepokój" oraz „upadek ducha". Jedyną „dozą odpowiedzialności", jaką p. Piłsudski na swoje barki przyjmuje, jest odpowiedzialność, za „pozostawienie przy dowodzeniu gen. Szeptyckiego, niezdatnego do tego pod względem moralnym". Jest to formuła, która zdaniem jej autora ma zwolnić b. Naczelnego Wodza z odpowiedzialności za klęski czerwcowe i lipcowe r. 1920...

Za to gdy chodzi o zwycięstwo sierpniowe, bierze p. Piłsudski na siebie odpowiedzialności więcej, niż wymaga tego jego udział istotny w operacjach. W książce swej nawet nie wymienia nazwiska dowódcy V armji (gen. Sikorskiego), który z Modlina 15 sierpnia uderzył na flankę XV armji bolszewickiej i zaczął spychać wroga poza Narew, zanim jeszcze zaczęła się ofenzywa IV naszej armji z nad Wieprza (16 sierpnia). Nie dowiadujemy się także ani słowa, że istniało i działało w owym czasie t. zw. Dowództwo Frontu i że na jego czele stał generał Haller... Najciekawszy jest ustęp o szefie sztabu Rozwadowskim: „Wybrałem go — pisze p. Piłsudski — nie dlatego, by był do funkcyj szefa sztabu najlepszym, lecz że... nie tracił nigdy sprężystości ducha, energji i siły moralnej". O wiedzy i zdolnościach wojskowych generała ma b. Wódz Naczelny opinję nienajlepszą. Pisze o jego „wielkich brakach jako szefa sztabu" i dwukrotnie podnosi, że generał R. „sypał koncepcjami jak z rękawa, nie zatrzymując się na żadnej i zmieniając je nieledwie co godzinę... Nie dziwiłem się wcale, że gen. Weygand przyzwyczajony do systematycznej pracy w sztabach, doszedł aż do dyplomatycznej metody dla stosunków wzajemnych".

Dnia 6 sierpnia — opowiada p. Piłsudski — przyniósł mi generał „jeszcze jedną propozycje czy kombinację". Proponował mianowicie zebrać IV armję na południe od Warszawy koło Garwolina i uderzyć nią na północ. „Odrzuciłem odrazu ten projekt i tę myśl" — oświadcza p. Piłsudski — ...i „po krótkiej dyskusji wybraliśmy jako miejsce koncentracji okolice przykryte rzeką Wieprzem".

Tak przedstwia b. Wódz powstanie planu ofenzywy sierpniowej, poczem na następnych stronicach książki znika nawet owo ostrożne „my" na rzecz wyłącznego „ja". „Odniosłem zwycięstwa, które w dziejach tej wojny były epokami" — pisze na str. 222. O szefie sztabu już się nigdzie nie wspomina.

A tymczasem na nieszczęście dla samochwalczego historyka generał Rozwadowski oświadcza, że posiada jeszcze szkic oryginalny planu ofenzywnego z 6 sierpnia i że szkic ów zawiera dwa warjanty, z których jeden pan Piłsudski zaakceptował na wyraźne polecenie gen. Rozwadowskiego. Oto jak opisuje ów szkic bezimienny autor broszury „Kampanja r. 1920 w świetle prawdy", na którą się gen. Rozwadowski powołuje jako na „wartościową i interesującą":

„Plan całej akcji z sierpnia dwudziestego roku powziął wyłącznie ówczesny szef sztabu W. P. gen. Rozwadowski i po ożywionej dyskusji z gen. Weygandem przedłożył go, jak należało, do decyzji Naczelnemu Wodzowi, sformułowawszy go w dwu warjantach:

jednej, zbliżającej się bardziej do ostrożnych doradzań gen. Weyganda, który kontrakcję na przedpolu Wisły uważał z początku za wręcz niemożliwą, a godził się wkońcu już najwyżej na wyjście do walki w najbliższej łączności z przedmościem Warszawy,

i drugiej, odzwierciedlającej własną jego koncepcję szeroko uzbrojonego manewru z nad dolnego Wieprza odrazu na flankę i tyły nieprzyjaciela.

Wódz Naczelny, Józef Piłsudski, uznał tę ostatnią propozycję wprawdzie za ryzykowniejszą, lecz dającą znacznie lepsze zakrycie własnego przegrupowania, a przedewszystkiem zapewniającą gruntowniejsze rozbicie sił nieprzyjacielskich, i dlatego na nią się zdecydował pod usilną zresztą namową Szefa Sztabu".

Z powyższego przedstwienia wynika, że autorem planu jest gen. Rozwadowski, a pan Piłsudski odegrał tu rolę podobną, jaką np. odgrywał arcyks. Fryderyk w stosunku do planów szefa sztabu Conrada.

Gen. Rozwadowski zaprzecza również, jakoby miał nieporozumienia z Weygandem i rozmawiał z nim „notami dyplomatycznie przesyłanemi z jednego pokoju do drugiego". Przeciwnie, zapewnia, że stosunek jego do generała Weyganda „nacechowany był zaufaniem i serdecznością"...

O innych szczegółach tej interesującej polemiki napiszemy później.

REDUKCJE MINISTERSTW W CZECHOSŁOWACJI.

Wiedeń. (PAT.) „Morgen" donosi z Pragi, że ze względów oszczędnościowych ma być zniesionych w najbliższym czasie pięć ministerstw, mianowicie: ministerstwo pocz[t], aprowizacji, zdrowia, unifikacji i ministerstwo dla Słowacji.

W dzisiejszym numerze:

Delegat dla kresów wschodnich.

Warszawa. (Telef. wł.). Premier Grabski powrócił wczoraj ze Spały do Warszawy i zwołał na wczoraj wieczór posiedzenie Rady ministrów, na którem miało być postanowione utworzenie stanowiska generalnego delegata dla spraw kresowych przy ministerstwie spraw wewn. Projekt określający atrybucje generalnego delegata był wczoraj przed południem przedmiotem obrad komisji międzyministerjalnej. Uprawnienia te mają być bardzo szerokie. Stanowisko gener. delegata zostało zaproponowane p. Romanowi, który do tej pory odpowiedzi nie udzielił, prawdopodobnie jednak misję tę przyjmie.

JUBILEUSZ SEN. BOJKI.

Lwów. (AW.) Dn. 19 b. m odbyła się uroczystość uczczenia 35 jubileuszu pracy społecznej i politycznej senatora p. Józefa Bojki. Po nabożeństwie w kościele Dominikańskim na intencję jubilata, w obecności wojewody, prezydjum miasta, organizacji i działaczy politycznych odbyła się popołudniu uroczysta akademja z udziałem posłów i senatorów „Piasta", na czele z posłem Witosem. Wieczorem odbył się bankiet w hotelu krakowskim, a następnie raut w sali ratuszowej.

Warszawa. (Telef. wł.). 27 b. m. odbędzie się posiedzenie komitetu taryfowego państwowej rady kolejowej, zaś 28 posiedzenie komitetu ekspl-

Cziczerin o polityce zagranicznej Z. S. S. F. R.

Warunkowe nawiązanie stosunków z Francją. — Sowiety bojkotują nadal Ligę Narodów. Niemcy w Lidze — wrogiem Sowietów.

Moskwa. (PAT.) W mowie wygłoszonej w centralnym komitecie wykonawczym ZSSFR. oświadczył Cziczerin, że podjęcie normalnych stosunków między Francją a Rosją może nastanie tylko warunkowo.

Uznanie sowietów przez Francję musi objąć cały obszar ZSSFR.

Niemiecko-rosyjskie stosunki — mówił dalej Cziczerin — były wystawione na ciężką próbę, wytrzymały ją jednak pomyślnie. Zatarg w sprawie sowieckiej misji handlowej w Berlinie został wprawdzie załogodzony, jednak sowiety zażądają podczas najbliższych rokowań z Niemcami przyznania eksterytorjalności całemu budynkowi misji handlowej.

Wiadomość, jakoby sowiety zamierzały wstąpić do Ligi Narodów, jest zmyślona. Z punktu widzenia sowieckiego wstąpienie Rosji do Ligi Narodów równałoby się wyrzeczeniu się samodzielności, a uzależnieniu się od państw ententy. Zupełnie taksamo zapatruje się Rosja na wstąpienie Niemiec do Ligi Narodów. Gdy Niemcy wstąpią do Ligi, staną się w ten sposób wrogiem ZSSFR.

Pełne równouprawnienie kobiet.

HASŁO WYBORCZE KONSERWATYSTÓW ANGIELSKICH.

Londyn. (PAT.) Przemawiając onegdaj na zebraniu przedwyborczem Baldwin zaznaczył, że Konserwatyści wypowiedzą się za udzieleniem równych praw kobietom we wszystkich dziedzinach życia politycznego i samorządowego. Asquith również zaznaczył w przemówieniu, że należy w jaknajbliższej przyszłości znieść różnicę praw między kobietami i mężczyznami.

Konserwatyści zarówno, jak i liberałowie kładą wielki nacisk na odbudowę i reformę w gospodarstwie rolnem w celu polepszenia doli fermerów i robotników rolnych, zastrzegając się jednak przeciwko nacjonalizacji w jakiejkolwiekbądź formie.

Londyn. (PAT.) Przeszło 400 kandydatów wszystkich partji nie zdecydowało się ubiegało o mandaty do Izby gmin na terytorjum Anglji i północnej Irlandji. Donoszą z kilku nowych okręgów wyborczych o cofnięciu bądź kandydatów liberalnych, bądź konserwatywnych. Bez walki wejdzie do parlamentu około 22 konserwatystów, 8 członków partji pracy i 8 liberałów, między innymi Baldwin i generał Hartshorn.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi, że dotychczas zgłoszono oficjalnie 1.442 kandydatur.

Nowe napaści w Rosji na urzędników polskich.

ENERGICZNY PROTEST PRZEDSTAWICIELA POLSKI.

Warszawa. (PAT.) Wieczorem i w nocy dnia 17 na 18 bm. zdarzyły się dwa wypadki napaści na członków i urzędników przedstawicielstwa Polski w Rosji.

Ofiarą jednego z nich na dworcu moskiewskim w Leningrodzie był pierwszy sekretarz poselstwa p. Tarnowski i członek komisji specjalnej Dr Morelowski; ofiarą drugiej w Moskwie urzędnicy pp. Hurko, Romejko i Piotrowicz. Nikt z napadniętych na szczęście poważnie nie ucierpiał. Pp. Tarnowski i Morelowski przyjechali do Moskwy w południe dnia 18 bm.

Natychmiast potem zgłosił się do poselstwa naczelnik wydziału polsko-bałtyckiego w komisarjacie ludowym spraw zagr. Stein i w imieniu rządu związkowego wyraził ubolewanie z powodu wypadku, który miał miejsce.

O godzinie 6 po południu charge d'affaires Wyszyński złożył osobiście członkowi kollegjum komisarjatu ludowego spraw zagr. Koppowi notę z kategorycznym protestem i zawiadomił, że odpowiedni raport zostanie wysłany rządowi polskiemu. Przyjąwszy notę p. Kopp w imieniu rządu związkowego wyraził ubolewanie i zapewnił, że zajścia są przedmiotem grutownych dochodzeń.

Rozdroża polityki zagranicznej Litwy.

TRUDNOŚCI SPRAWY WILEŃSKIEJ.

Kowno. (PAT.). Subsydyowany przez koła niemieckie dziennik „Litauische Rudnschau" zamieszcza artykuł w kwestji wileńskiej i zagranicz. nej polityki Litwy. Kwestji wileńskiej — zaznacza dziennik — Liga Narodów rozstrzygnąć nie może. Co do kwestji aliansu Litwy, to niektóre koła litewskie uważają, że problem wileński rozwiązać może przymierze niemiecko-litewsko-sowieckie, jednakże Galwanauskas nie chciał dążyć do tego celu, co z punktu widzenia niemieckiego zasługiwało na pochwałę.

Niemcy życzą sobie niezależnej Litwy z Wilnem, jednakże alians z Niemcami wtrąciłby Litwę do rzędu państw występujących przeciwko Ententcie, co jak zaznacza dziennik, nie leży ani w interesie Niemiec ani Litwy. Kwestja kłajpedzka strzeże obecnie oba państwa przed zawarciem bliższego porozumienia. Również alians polsko-litewski, którego wyniki byłyby niemniej bezsensowne jak aliansu litewsko-niemieckiego, nadawałby Litwie pewne charakterystyczne piętno wśród państw europejskich. Alians taki spowodowałby natychmiastową notę Cziczerina, której znaczenie byłoby głębsze niż wszystkich not dotychczasowych.

UDZIAŁ NACJONALISTÓW NIEMIECKICH W RZĄDZIE ZAPEWNIONY.

Berlin. (AW.) Rokowania o zmianę gabinetu dobiegły końca. Kanclerz Marks zlecył ... jest powołać do rządu nacjonalistów i nie rozpisywać nowych wyborów. Głównym skr... jest jednak osoba ministra obrony krajowej, Gesslera, który zdołał zapewnić sobie wybitną pozycję w dowództwie Reichswehry i dlatego nie można znaleźć zastępcy na jego miejsce. P. Gessler jednak omówił pozostania w gabinecie z chwilą, kiedy dowódcy opuszczą koalicję.

Pożyczka amerykańska dla Francji

na dobrej drodze.

Paryż. (PAT.). W sprawie pożyczki francuskiej w Stanach Zjednoczonych, pisze „Excelsior", że rozmowy na ten temat z Morganem były bardzo zadowalniające, jednakże przed ukończeniem wyborów na prezydenta Stanów Zjednoczonych w sprawie tej nie zapadnie ostateczna decyzja.

Uchwały kongresu radykałów.

Boulogne s/M. (PAT.) Dziś po krótkiej dyskusji nad sprawą polityki wewnętrznej, kongres radykałów uchwalił rezolucję, wyrażającą zaufanie gabinetowi Herriota.

Boulogne s/M. (PAT.). Obradujący tu kongres radykałów uchwalił jednomyślnie rezolucję wyrażającą przekonanie o możliwości zapobieżenia wojnom i rozwiązania zatargów międzynarodowych zgodnie z zasadami propagowanemi przez Ligę. Rezolucja mówi z zadowoleniem o rezultatach, osiągniętych w Londynie i Genewie, dzięki dążeniom delegacji francuskiej, a szczególnie Herriota. Dalej rezolucja zwraca się z wezwaniem do rządu francuskiego, by w porozumieniu z demokratami całego świata prowadził dalej dzieło pokoju, tak szczęśliwie rozpoczęte przez trylogję: arbitraż, bezpieczeństwo i rozbrojenie.

Liga Narodów a Mossul.

Genewa. (PAT.). Posiedzenie Rady Ligi Narodów, zwołane dla sprawy Mossulu, odbędzie się w Brukseli dnia 27 b. m.

Trzęsienie ziemi w Messynie.

PANIKA WŚRÓD LUDNOŚCI.

Rzym. (PAT.). W okolicy Messyny odczuto ubiegłej nocy trzęsienie ziemi.

Pierwsze wstrząśnienie nastąpiło o godz. 22.17, drugie o godzinie 2.15 nad ranem. Ludność w panice opuściła domy i spędziła noc pod gołem niebem. Szkód nie było żadnych.

Dywersja sowiecka w Besarabji.

Bukareszt (PAT.). Wczoraj w okolicy Fatarpunar w Besarabji pojawiła się szajka bandytów bolszewickich i stoczyła walkę z oddziałem wojska, wysłanym dla jej ścigania. Banda została rozprószona, zostawiając 10 zabitych i 1 rannego. Wojsko nie miało żadnych strat.

O GABINET KONCENTRACYJNY W JUGOSŁAWJI.

Warunki radykałów.

Białogród. (PAT.) Wczoraj w pałacu królewskim odbyła się konferencja między przedstawicielami bloku rządowego a radykałami w sprawie utworzenia gabinetu koncentracyjnego. Radykali postawili następujące warunki wstąpienia do gabinetu:

1) przewodnictwo gabinetu będzie w rękach radykałów.

2) Pribicevicz wejdzie w skład rządu.

3) Zwolennicy Radicza będą dopuszczeni do rządu dopiero po złożeniu gwarancji, że zaniechają propagandy wywrotowej i zerwą stosunki z Moskwą.

4) Podział tek nastąpi według siły liczebnej poszczególnych grup.

Dziś odbędą się dalsze konferencje, na których delegaci mają udzielić królowi odpowiedzi. Król chce jeszcze dziś doprowadzić do utworzenia gabinetu, gdyż jutro rozpoczyna się zwykła sesja skupczyny.

NOWY GABINET W SZWECJI.

Sztokholm. (PAT.) Lista nowego gabinetu jest następująca: Prezes ministrów Branting, wojsko Osten Otten, sprawiedliwość Wothir. ... narodowa Nausson, sprawy społeczne ... w Mueller, komunikacja Larsson, finanse Tomson, oświata Ola Olssen, rolnictwo Sven Linders, handel Sandor. Bez teki są Nigfor i Levinson. Z wyjątkiem Muellera, Larssona, Nigfora i Levinsona wszyscy inni ministrowie należeli do poprzedniego gabinetu.

Macdonald i katolicy.

Katowicka „Polonja" w telegramie z Londynu donosi o stosunku katolickich wyborców do Macdonalda:

„Macdonald zwiedził w swej podróży kandydackiej także miejscowości, zamieszkane przeważnie przez ludność katolicką, gdzie jednak doznał bardzo oziębłego przyjęcia. Katolicy głosować będą w zwartym szeregu przeciwko labourzystom, gdyż zarzucają rządowi robotniczemu, że nie protestował przeciwko prześladowaniu księży katolickich przez rząd bolszewicki. Wpływ katolików, którzy są dobrze zorganizowani i dyscyplinowani, jest bardzo znaczny. Liczba katolików wynosi 2.5 miljonów, a 39% ludności katolickiej jest w wieku zdolnym do wyborów".

Chaos Chiński.

GROŹNA SYTUACJA W SZANGHAJU.

Londyn. (PAT.). Jak donoszą z Szanghaju, prowadzone tam od kilku dni rokowania, celem skłonienia tysięcy żołnierzy dawnej armji Czekiangu, pozostających obecnie bez dowódców, do oddania broni i powrotu do domów, nie odniosły dotychczas żadnego skutku. Sytuacja jest w dalszym ciągu groźna.

Paryż. (PAT.) Poseł Rzeczpospolitej Polskiej, Chłapowski, wraz z małżonką wyjechał stąd wczoraj wieczorem, udając się do kraju, gdzie zabawi około 2 tygodni.

Spisek antypaństwowy w Grudziądzu.

WYKRYCIE NIEMIECKIEJ ROBOTY KONSPIRACYJNEJ.

Toruń. (PAT) Policja polityczna wpadła w sobotę na tropy **antypaństwowej działalności konspiracyjnej w Grudziądzu.** U jednego niemieckiego członka t. zw. Sejmsenatsbureau znaleziono w piwnicy w głębokości **pół metra pod trzema wagonami koksu około 15 kg. materjałów wybuchowych** i kilkanaście metrów lontu w opakowaniu berlińskiem. U innego osobnika, członka t. zw. Guttemplerliga, znaleziono różne **broszury o treści antypaństwowej, chorągiewki z podobiznami Wilhelma i następcy tronu, nalepki dla Górnego Śląska** o treści antypaństwowej. Aresztowano cztery osoby, które przekazano prokuratorji. Dalsze śledztwo w toku.

Przeciw sabotowaniu traktatu ryskiego przez Sowiety.

Warszawa. (Telef. wł.) W związku z wiadomością, jaką onegdaj podaliśmy o naradach premjera z min. Skrzyńskim **w sprawie stosunków polsko-sowieckich** dowiadujemy się, że trudności wypływające z niewykonywania przez rząd sowiecki zobowiązań traktatowych wobec Polski, **są od dłuższego czasu przedmiotem rozważań rządu polskiego.**

Na specjalnej konferencji w ministerstwie spr. zagr. zastanawiano się **nad akcją dyplomatyczną,** która doprowadziłaby **do pożądanego załatwienia sprawy.**

WSTRZYMANIE PRZYJAZDU P. WOJKOWA.

Warszawa. (Telef. wł.) W kołach politycznych obiega pogłoska, że w związku z napadem na członków poselstwa w Rosji, **wstrzymany został przyjazd do Warszawy p. Wojkowa, nowego posła sowietów.**

Reorganizacja ruskich stronnictw.

Lwów. (AW.). Z pism ukraińskich wynika, że w poważnych kołach politycznych mnożą się projekty **zreorganizowania stronnictw i przystosowania ich działalności politycznej do wymagań obecnej sytuacji.** Przedewszystkiem więc **partje radykalne, socjaliści i tak zwani rewolucjonerzy zabiegają o stworzenie partji narodowo-socjalistycznej.** W dalszym ciągu stronnictwa niesocjalistyczne, narodowo-demokratyczne i partja ukraińska mają zamiar zjednoczyć się w nowem **stronnictwie narodowo-liberalnem. Miała to być partja legalistyczna,** mająca za zadanie obronę praw narodu ukraińskiego i wszelkiemi legalnemi środkami **starać się o zjednoczenie ziem ukraińskich oraz o własną państwowość.**

ROZBIEŻNOŚĆ POGLĄDÓW W SPRAWIE UNIWERSYTETU W KRAKOWIE.

Lwów. (AW.). Radykalny dziennik ukraiński „Diło“ umieszcza serję artykułów w sprawie uniwersytetu ukraińskiego. Niedawno uczony ukraiński, **Stefan Tomaszewski,** w dłuższych wywodach stwierdzał **ogólne obniżenie się ukraińskiego ruchu naukowego i uważał stworzenie uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie za pomyślny zwrot** w kierunku wzmożenia zainteresowania naukowego wśród społeczeństwa ukraińskiego.

W dzisiejszym numerze „Diła“ uczony dr. Dymitr Lewicki przeciwstawia się temu, uważając stworzenie uniwersytetu ukraińskiego w Krakowie **za pomysł nieszczęśliwy** i nie przyczyniający się zupełnie do wspomożenia ruchu kulturalno-naukowego.

Przesunięcie terminów podatkowych

Warszawa. (Telef. wł.). Minister skarbu rozporządzeniem z dnia 15 b. m. wydał polecenie następujące:

Termin doręczenia nakazów płatniczych podatku dochodowego, wyznaczony na 15 października roku podatkowego, **przesunąć na 1 listopada b. r.** Termin zaś płatności tego podatku przesunąć z 1 listopada na 15 listopada.

O sprawiedliwy wymiar podatków.

Warszawa. (Telef. wł.) W tych dniach ministerstwo skarbu rozesłało do wszystkich Izb skarbowych przypomnienie o potrzebie **równomiernego opodatkowania przez prawidłowy wymiar podatków** z zaznaczeniem, że składane przez płatników zeznania **powinny być brane w uwagę jedynie wtedy, gdy odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy,** z jednoczesnem stosowaniem przepisów karnych do tych płatników, którzy bądź uchylają się od składania zeznań, bądź zeznają nieprawdziwie.

Jednocześnie wyjaśniono, że według obowiązujących przepisów w zakresie **podatku dochodowego i majątkowego, władza wymiarowa nie może określać odmiennie podstaw wymiaru od podanych przez płatnika w zeznaniu, jeżeli poprzednio nie dano płatnikowi sposobności do udzielenia wyjaśnień, względnie poparcia zeznania dowodami.**

Natomiast ścisłe i nie budzące wątpliwości zeznania płatników, których moralność podatkowa **nie ulega wątpliwości, powinny być przyjmowane nietylko za podstawę wymiaru,** lecz służyć jako **sprawdzian przy ocenie zeznań nierzetelnych.**

O TRAKTAT HANDLOWY POLSKO-SZWEDZKI.

Rozpoczęcie rokowań.

Warszawa. (PAT.) W niedzielę rano przyjechała do Warszawy **delegacja szwedzka do rokowań o zawarcie traktatu handlowego polsko-szwedzkiego.** Rokowania rozpoczęły się wzoraj, o godz. 11 i pół, posiedzeniem uroczystem.

POZNAŃ DLA POLAKÓW W NIEMCZECH.

Poznań. (PAT.). W jednej z sal ratusza odbyło się w sobotę organizacyjne zebranie przedstawicieli ugrupowań społecznych **celem zorganizowania dnia pomocy dla Polaków w Niemczech.** Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa miasta Ratajskiego. Po dyskusji przyjęto wniosek posłanki Sokolnickiej, aby na terenie województwa poznańskiego **dzień 29 listopada był równocześnie dniem niesienia pomocy moralnej i materjalnej uciśnionym rodakom za kordonem.** Po przyjęciu odpowiedniej rezolucji omówiono wydanie odezwy, z którą wyłoniony komitet ma się zwrócić do społeczeństwa.

UJĘCIE AGITATORA KOMUNISTYCZNEGO WE LWOWIE.

Warszawa. (Telef. wł.) W związku z akcją komunistyczną, zmierzającą do wywołania rozruchów w więzieniach, aresztowano we **Lwowie** niejakiego Icka Lewina, autora i kolportera licznych odezw komunistycznych i redaktora organu „Towarzysz więzień“.

ZJAZD WIERZYCIELI PRYWATNYCH.

Warszawa. (AW.). Wczoraj odbył się w Warszawie **zjazd stowarzyszeń wierzycieli Warszawy, Poznania, Krakowa, Lwowa, Łodzi i innych miast.** Po referatach i dyskusji zebrani uchwalili rezolucję stwierdzającą, iż rozporządzenie z dn. 14 maja 1924 roku **nie może dotyczyć wierzytelności przedwojennych, jako pełno-wartościowych.** Zjazd polecił centralnemu Komitetowi poczynienie kroków, celem nowelizacji ustawy.

Warszawa. (Telef. wł.) W pierwszej dekadzie b. m. z danin i monopolów państwowych wpłynęło 29.8 milj. złotych.

Groźne wieści z nad kresów.

Zapowiedź nowych napadów bandyckich.

Wilno. (Telef. wł.) Nadeszły tu wiadomości **o projektowanym wielkim napadzie band dywersyjnych na terytorjum polskie.** Bandy te mają rzekomo przekroczyć granicę **w połowie listopada.**

Napływ bandytów do organizacyj dywersyjnych **jest bardzo liczny,** gdyż otrzymują oni **do tysiąca rubli w złocie** oraz zapewniony mają **udział w łupach.** Oddziały te mają na celu poza grabieżą **niszczyć urządzenia użyteczności publicznej, jak stacje, telefony, telegrafy, mosty itd.**

P. THUGUTT WRACA DO „WYZWOLENIA“.

Warszawa. (AW). „Kurjer Czerwony“ podaje, że osobistości ze świata politycznego, którym zależy na przywróceniu p. Thugutta do czynnej roli politycznej, **czynią starania o złagodzenie nieporozumienia wynikłego między Thuguttem a „Wyzwoleniem“. Jak słychać, chodzi już tylko o znalezienie formy, któraby pozwoliła p. Thuguttowi powrócić do „Wyzwolenia“.**

Z POBYTU MIN. SIKORSKIEGO W PARYŻU.

Paryż. (PAT.) W sobotę konferował min. Sikorski w godzinach rannych **z szefem sztabu generalnego,** gen. Debeney'em, który onegdaj wrócił z urlopu, a następnie z ministrem **wojny generałem Nolletem,** poczem wziął udział w śniadaniu wydanem na jego cześć przez marszałka Focha. Popołudniu minister Sikorski wziął udział w pogrzebie Anatola France'a **w charakterze przedstawiciela rządu polskiego.**

Po co pojechał?

Socjalistyczny „Robotnik“ pisze:

„Konia z rzędem temu, kto zrozumie, po co gen. Sikorski pojechał obecnie zagranicę. Urzędowo tłómaczy się, że gen. Sikorski ma omówić raz jeszcze warunki pożyczki francuskiej (w postaci sprzętu wojennego). Ale czyż to koniecznie minister musiał jechać dla załatwienia tej sprawy? W depeszy „Kurjera Warszawskiego“ czytamy, że rozmowy p. Sikorskiego z prez. Doumergue, oraz Herriotem były długie i dotyczyły **wszystkich zagadnień aktualnych, interesujących oba kraje.** Dopiero co wrócił min. Skrzyński, który sprawy te niewątpliwie szczegółowo omawiał. Tem mniej rozumiemy po co pojechał gen. Sikorski“.

Przyjazd min. Kiedronia.

Wczoraj rano przybył do Krakowa minister przemysłu i handlu p. Kiedroń w celu zapoznania się z sytuacją i potrzebami ośrodków przemysłowych. Z ministrem przybyli **dyrektorowie depart. Świętochowski i Dąbrowski, naczelnicy Wydziałów Cybulski, Choroszewski oraz sekretarz Potkański.** Na dworcu powitał ministra wojewoda krakowski, inspektor armji gen. Szeptycki, szefowie miejscowych władz i urzędów wojskowych i cywilnych, konsul austrjacki Lewalski, konsul czesko-słowacki Sedivy, przedstawiciele przemysłu i handlu i t. d. **Minister zamieszkał w gmachu Województwa.**

W ciągu przedpołudnia odbył minister **konferencję w Urzędzie Wojewódzkim i wyższym urzędzie górniczym, oraz udzielał posłuchań,** na które przybyli: wojewoda krakowski, naczelnicy Wydziałów w Urzędzie Wojewódzkim, starosta krakowski Dr. Bal, dyr. policji Dr. Styczeń, nacz. wydz. przemysł. Nowicki, personal urzędniczy, Prezydjum m. Krakowa, prezes Izby skarbowej Greger, prezes kolei Prachtel, prezes Dyr. poczt. i telegr. Dr. Jarszyński z naczelnikami Wydziałów, prezydjum Izby handl. i przemysłowej, Związek przemysłowców z prezesem, Izba rzemieślnicza w Krakowie z prezesem Kosobudzkim, rektor Akad. górniczej Dr. Krause, delegacja Krak. kongregacji kupców (Dr. L. Macharski i St. Porębski), dyrekcja gremjum aptekarzy, delegacja Akad. górn. (prof. Goetel, Jan Michalski student i Witold Ostrowski) oraz liczne delegacje i szereg osobistości i petentów.

Po posłuchaniach **zwiedził minister fabrykę Zieleniewskiego,** po południu udał się do salin wielickich. Po powrocie odbył **konferencję w Izbie handlowej i przemysłowej,** następnie udał się do Związku przemysłowców, a wieczorem był na przedstawieniu w teatrze im. Słowackiego.

Z dnia politycznego.

Jak Bismarck podsycał walkę religijną we Francji.

W „Dniu polskim“ pisze p. Glinka z Paryża o toczącej się obecnie we Francji dyskusji na temat „świeckich praw“. M. in. stwierdza, na co zresztą stale zwraca uwagę „L'Action française“, że antykatolicki kierunek francuskiej polityki popierał po cichu Bismark. Na dowód przytacza list „żelaznego kanclerza“ z 10 listopada 1871 r. do niemieckiego ambasadora w Paryżu, hr. Arnima, z następującem poleceniem:

„Niech pan utrzymuje w oddanych nam gazetach radykalnych, strach przed widmem klerykalizmu, rozpowszechniając potwarze i przesądy, z których powstał ten strach. Niech się pan stara, aby często pisano w tych gazetach o niebezpieczeństwie reakcji, o zbrodniach absolutyzmu, o uzurpacjach duchowieństwa. Takie bzdury działają zawsze skutecznie na ciemne masy“.

Ta podstępna i zdradziecka polityka Bismarka doprowadziła z czasem do znanego rozłamu w społeczeństwie francuskiem i do walki z katolicyzmem. Wielka wojna dopiero przyniosła „l'union sacree“, zjednoczenie Francuzów. Teraz jednak odżywa posiew pruskiego, protestanckiego antykatolicyzmu!

Lenin, Trocki i sztuka.

Stosunek sowietów do kultury, zabytków sztuki jest znany. Na równi z całą „burżuazją“ zasługuje — ich zdaniem — na zniszczenie przez rewolucję. Innego zdania był Gorkij (zwolennik zresztą zdecydowany komunizmu), który nawet Lenina próbował przejąć „uszanowaniem, dla „burżoazyjnej sztuki“. Przeciw Gorkijowi wystąpił obecnie Trocki, który w ten sposób ustala właściwy pogląd Lenina na sztukę.

„Przypominam sobie — pisze — petersburskiego Woroncowa, który w pierwszych czasach po przewrocie był przy Leninie. Kiedy szykowaliśmy się do ewakuacji Petersburga, Woroncow oświadczył: Trzebaby wpakować dynamit pod Petersburg i wszystko wysadzić w powietrze! „A czy nie szkoda wam, towarzyszu, Petersburga?“, zapytałem Woroncowa, podziwiając tego proletarjusza. „Niema czego żałować — odpowiedział, — wrócimy, zbudujemy lepszy“... Oto — pisze Trockij — właściwy stosunek do kultury. Oto jak zapatrywał się na to Lenin. Tu niema ani śladu płaczliwości psalmisty cerkiewnego. Tu niema arcyrosyjskiego talentu do oprowadzania wszy na arkanie“.

Skutki antypolskiej polityki centrowców niem.

Wzrost komunizmu na Śląsku Opolskim.

Warto zastanowić się nad położeniem naszych braci górnośląskich, pozostałych poza granicami Polski. Na temat ostatnich wyborów do parlamentu niemieckiego na Śląsku Opolskim rozpisały się różne gazety katowickie, lecz niestety dosyć niedostatecznie, bez uchwycenia właściwych przyczyn zmniejszenia się ilości głosów polskich. Tylko niemiecki „Oberschlesischer Kurier“ umieścił obszerniejsze artykuły dnia 7 i 8 października, poruszające kwestję polską na Śląsku Opolskim. Uczynił to „Kurier“ na swój sposób, z punktu widzenia hakatystycznego. Próbuje mianowicie wmawiać w czytelników, jakoby klęska polskiej partji ludowej na Śląsku Opolskim była skutkiem „naturalnego rozwoju gospodarczego“.

Ściśle biorąc sprawa ta przedstawia się zupełnie inaczej. Nie jest bowiem naturalnem zjawiskiem, że Polacy boją się głosować na swych kandydatów. Naturalnem zjawiskiem byłoby, gdyby Polacy oddali swe głosy Polakowi. Czemuż tak się nie stało?

Winę ponosi w tym wypadku w znacznej części agitacja centrowców i zachowywanie się kurji biskupiej. Podczas gdy księdzu Ulitzce i Wolfowi było wolno używać wszelkich środków agitacyjnych, zabroniono księżom polskim zapomocą terroru wszelkich wystąpień przedwyborczych. Odezwa kard. Bertrama obowiązywała, zdaje się, tylko polskich księży, ponieważ księża niemieckiej narodowości, a przedewszystkiem centrowi żadną miarą nie czuli się krępowani.

Czyż np. nie daje do myślenia taki objaw, że podczas drugich wyborów liczba komunistów podwyższyła się na 125.000? Czyż nie jest to rowniež znakiem niedostatecznego duszpasterstwa? Te liczby powinny być tematem do cichych rozmyślań dla ks. kard. Bertrama. Czy nie znajduje się polityka centrowców, zwalczających zapalczywie każdy objaw polskości, na manowcach? Księża centrowcy z dziekanatu opolskiego wydali np. przed wyborami pismo ulotne, w którem zabronili ludowi polskiemu wybierać polskiego posła. Jakiż jest skutek takich manipulacyj? Chłop i robotnik polski, któremu władza kościelna zakazuje oddać kartkę polską, głosuje w rozpaczy swej za komunistami.

Przed ostatniemi wyborami ogłosił organ centrum „Głos Ludu Górnośląskiego“, że nie wolno oddać głosu na listę polską, ponieważ „Polacy łączą się rzekomo ze socjalistami“. Poza tem wydawali księża z obozu Ulitzki pisma ulotne, grozili z ambon, że nie udzielą Polakom rozgrzeszenia, o ile oddadzą głos na listę polską, wskazując na to, że numer katolickiej partji jest 11 (centrum), a nie liczba 3 (polska partja). Czy Polacy nie są katolikami, by zasłużyli sobie na takie zwalczanie ze strony księży niemieckich?

Każdy, kto zna stosunki na Śląsku, wie o tem doskonale, że więcej racji do zwalczania Niemców mieliby księża polscy w Województwie Śląskiem, gdyż niemieccy katolicy należą do jednego bloku rządowego z żydami, socjalistami i innymi wrogami religji.

Silny wzrost komunizmu na Śląsku Opolskim jest wynikiem prawie wyłącznie polakożerczej agitacji centrowców. Oni to spowodowali ten „naturalny rozwój“, że się robotnik odwraca od Kościoła i polskości, zasilając szeregi komunistów. O ile księża niemieccy nie pojmą lepiej swych obowiązków duszpasterskich, wtedy Kościół poniesie będzie jeszcze większe klęski.

Opolanin.

Masońska międzynarodówka radykałów.

W tych dniach odbył się w Boulogne-sur-mere we Francji międzynarodowy kongres radykalno-demokratycznych partyj Europy. Brali w nim udział przedstawiciele 16-tu narodowości — jak donosi **P. A. T.** — a raczej 11-tu, jak stwierdza korespondent „Prager Presse“: Francji, Czecho-Słowacji, Polski, Bułgarji, Belgji, Holandji, Danji, Litwy, Grecji, Rzeszy niemieckiej i Węgier. Po dwudniowych obradach nad „programem“ nowej Międzynarodówki, przyjęto rezolucje i wybrano „zarząd“.

W rezolucji „z dumą“ wskazano na „znakomitą“ działalność Herriota dla pokoju, która w polityce zagranicznej zdąża do „hegemonji ideału“. „Z radością“ znów skonstatowano, że protokoły genewskie „zbudowane na trzech niejako kolumnach: arbitrażu, bezpieczeństwa i rozbrojeniu“, są „triumfem prawa“. Dano także wyraz „radości“, że Francja Herriota, „nie roniąc nic z przysługujących jej praw, zdąża wytrwale do wznowienia stosunków z wielkim krajem“ (Niemcami). Poza temi francuskiemi rezolucjami nie wiele uwagi poświęcono sprawom nie-francuskim. W jednej rezolucji stwierdzono, że „Francja (Herriota) wyciąga rękę do wszystkich demokracyj innych krajów, proklamując konieczność obrony pokoju wewnętrznego“; w drugiej zaś — oświadczono się za przeprowadzeniem rozległych reform socjalnych (jakich jednak, o tem cicho).

Wreszcie dokonano wyborów komitetu wykonawczego. Weszli do niego: Ferd. Bouisson (Francja) jako prezes, a Fredessen (Danja) jako sekretarz; w charakterze wiceprezesów: Emil Borel (Francja), pos. Heile (Niemcy), **Dr Motz (Polska)**, Katolaar (Holandja), **Dr Uhlin** (Czechy) i Naye (Węgry).

Z tych szczupłych (jakie dotąd mamy) wiadomości nie można sobie jeszcze urobić dokładnego pojęcia o istocie i właściwym charakterze obrad bulońskich i utworzonej „Międzynarodówce radykalnej“. Dużo światła rzuca na nie wybitna rola, jaką na kongresie odegrała francuska „partja radykalna i radykalno-socjalistyczna“. **Partja ta powstała w latach ośmdziesiątych, odłączając się od oportunistycznych radykałów do walki z „klerykalizmem“.** Z jej grona wyszedł cały szereg wybitnych polityków i działaczy o zapatrywaniach wręcz antykatolickich (jak Combes, Waldeck-Rousseau). Jest politycznym wyrazem francuskiej masonerji, skupiającej się w „Wielkiej loży Francji“ i „Wielkim Wschodzie Francji“. Od niej też pochodzą wszystkie wyjątkowe prawa, stosowane przez Francję względem kongregacyj zakonnych, prześladowania katolicyzmu w szkole, w ustawodawstwie, zerwanie konkordatu.

Ta to partja nadawała ton kongresowi bulońskiemu. Przy obradach nad sprawą wychowania młodzieży uchwalono, po referacie pos. Ducos, jednomyślnie „program szkolny“, w którym domagano się jednolitej szkoły państwowej, oczywiście „zupełnie zeświecczonej“, i zarazem postawiono żądanie rozciągnięcia ścisłej kontroli nad prywatnem szkolnictwem katolików.

Wobec powyższego zdecydowanie antykatolickiego charakteru obrad bulońskich, opinja Polski musi się zająć delegacją polską. Dotąd nie wiadomo, kto z ramienia naszych radykałów brał w nich udział. Mówiono początkowo o **N. P. R.** i „**Wyzwoleniu**“. Dotąd wiadomo tylko, że do zarządu wszedł nieznany bliżej p. Motz. Do wyjaśnienia pozostaje, kogo ten pan reprezentuje w tym — jak brzmi ustalona na kongresie nazwa — „Międzynar. Związku radykałów i pokrewnych partyj demokratycznych“.

Jedno jest już dziś rzeczą jasną, **że w Boulogne zebrali się wysłannicy międzynarodowej masonerji i związali się celem dalszego odchrześcijaniania Europy. Najbliższy kongres zapowiadają na rok 1925 w Kopenhadze.** Istotnie bowiem poza Francją, Danja jest najbardziej współwinną tej masońskiej akcji. Pierwszą myśl urządzenia międzynarodowego kongresu rzucili Duńczycy: Munch i Andersen w czasie obrad genewskich, a pierwszym sekretarzem jeneralnym został wybrany Duńczyk.

W. Z.

Lot Zeppelina do Ameryki.

Lotowi statku powietrznego „Z. R. III.“ towarzyszyły gorące życzenia wszystkich Niemców, ażeby cało i bez szkody doleciał do wybrzeży amerykańskich. Nietylko dlatego, że gdyby statek powietrzny uległ rozbiciu w czasie podróży, musiałyby Niemcy zapłacić Stanom Zjednoczonym sumę 10 miljonów marek złotych, ale zwłaszcza z tego powodu, że dokonaniem tego lotu chcą Niemcy znowu wstąpić na arenę światową, jako czynnik, z którym się liczyć należy. Nikt chyba nie lekceważy znaczenia, jakie posiada fakt, że dzieło wynalazku i techniki niemieckiej złożyło dowód swej wartości. Czynnik reklamy jest w tym wypadku przeważającym, gdyż Niemcy stają się niejako bohaterami dnia. Reszty, t. j. urobienia dla siebie przychylnego nastroju — dokonuje niemiecka propaganda.

Zeppelin przelatując nad Nowym Jorkiem i Waszyngtonem, wywiesił niemiecką flagę państwową czarno-czerwono-złotą. Dowodzi to, że kierownicy statku powietrznego uważali, że jest już czas i okoliczności ku temu, by zamanifestować swoją niemiecką przynależność z dumą i pewnością siebie. Opuściła już Niemców niepewna trwożliwość, jaką zagraницą okazywali tuż po przegranej wojny. Dzisiaj występują znowu z dawną pewnością siebie. Przelot Zeppelina przez Ocean uważają Niemcy jako tryumf niemiecki, który sprowadzi przewrót w komunikacji światowej i za kilka lat będą ludzie podróżować przez oceany i lądy w statkach typu Zeppelina, jak dzisiaj jeżdżą kolejami.

Dlatego też Niemców ogarnia wściekłość na wspomnienie, że zakłady budowy Zeppelinów we Friedrichshafen muszą uledz rozbiorowi i że w Niemczech budowa takich balonów będzie wzbroniona. Postanowienia takie zawiera bowiem Traktat Wersalski, który mówi, że „Niemcom nie wolno utrzymywać żadnej floty lotniczej wojskowej“ oraz „Niemcom nie wolno zachować żadnego balonu sterowego“. Postanowienia te zostały jeszcze obostrzone w r. 1921. Gdyby nie fakt, że Stany Zjednoczone zażądały od Niemiec zamiast wy-

płaty w gotówce należnej im części odszkodowania, — dostarczenia jednego balonu typu Zeppelin, musiałyby Niemcy zniszczyć swoje zakłady we Friedrichshafen znacznie wcześniej. Obecnie Niemcy zaczęły olbrzymią kampanję przeciw wykonaniu zobowiązań odnośnie do rozbioru warsztatów zeppelinowskich. Podobno nawet Anglja próbowała prywatnie wstawiać się w tej sprawie za Niemcami u rządu francuskiego, który jednak stoi na stanowisku niezmieniania istniejących postanowień. Opinję tą wygłosił niedawno podsekretarz stanu w departamencie żeglugi powietrznej Laurent-Cynac. „Neue Freie Presse" rzuca się z tego powodu na Francję, nazywając wymaganie francuskie „hańbą kultury" (Kulturschande). — W artykule pisanym w tonie impertynenckim, co zdradza autorstwo żyda, używa pismo niemieckie zwrotów takich jak „samowola wersalska", „akt barbarzyństwa" i t. p.

Niemcy głoszą dzisiaj, że warsztaty zeppelinowskie mają na celu jedynie rozbudowę komunikacji, a więc dobro ludzkości i pokojowe prace. Jak jednak Niemcy korzystali z tych zdobyczy techniki w czasie wojny, i jakie plany mają na przyszłość, o tem zbyt dobrze wiemy. Dlatego winniśmy bacznie śledzić przebieg zeppelinowskiej sprawy i byłoby nawet wskazanem, aby nasze czynniki rządowe uczyniły odpowiednie kroki przeciw zakusom Niemiec uchybienia postanowieniom traktatu wersalskiego. A. M.

Przed sprowadzeniem zwłok Sienkiewicza.

DZIAŁALNOŚĆ KOMITETU W SZWAJCARJI.

W Szwajcarji — jak nam donoszą — powstał Komitet polski dla uczczenia H. Sienkiewicza pod honorowem przewodn. Ignacego Paderewskiego, który działa w porozumieniu z odpowiednim Komitetem szwajcarskim. W szeregu miast (w Genewie, Lozannie, Fryburgu, Bernie i Zurychu) powstały polskie komitety lokalne, które wykonują bardzo pożyteczną akcję zaznajomienia szwajcarskiego społeczeństwa z zasługami i myślami wielkiego Polaka. Najbardziej czynni są w nich: p. Konsul Piotr Kluczyński w Bernie, p. Chaplicka w Zurychu i p. Chełmińska w Lozannie. Delegacje tych Komitetów przybędą na uroczystość w Vevey dnia 20 października. **Nabożeństwo odbędzie się o godz. 10 i pół tego dnia, po południu zaś o godz. 3-ciej nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej.** Przewidziane są hołdy dla Sienkiewicza ze strony szwajcarskiej ludności w czasie przejazdu; pociąg ze zwłokami będzie się zatrzymywał na większych stacjach, by ludności umożliwić wyrażenie uczuć dla Zmarłego Pisarza polskiego.

DELEGACJA Z POLSKI W VEVEY.

W sobotę wieczorem przybyli do Vevey z Warszawy delegaci komitetu Sienkiewiczowskiego oraz syn zmarłego, Henryk Sienkiewicz, którzy jak wiadomo, będą towarzyszyli zwłokom w drodze do kraju.

HOŁD PRAGI DLA SIENKIEWICZA.

Praski „Czech" przynosi następujące informacje o przygotowaniach do uczczenia autora „Trylogji" i „Krzyżaków" przez Pragę:

W sobotę 25 b. m. odbędzie się w auli uniwersytetu uroczyste zebranie żałobne ku czci Sienkiewicza z przemową prof. Machala. Czeskie organizacje pisarzy i literatów wyślą delegacje na granicę do Czeskich Velenic, gdzie w ich imieniu przemówi poseł V. Dyk. Arcyb. Dr Kordacz, po manifestacji w Panteonie, odprowadzi zwłoki na dworzec Wilsona.

„Rada katolików czesko-słowackiej Republiki wezwała duchowieństwo Pragi i okolicy do wzięcia licznego udziału w liturgicznych obrzędach, związanych w hołdem Pragi dla Sienkiewicza.

PORZĄDEK POCHODU W WARSZAWIE.

Porządek pochodu uroczystego przeniesienia trumny ze zwłokami Sienkiewicza będzie następujący: 1) szpica konnej policji z orkiestrą, 2) szwoleżerowie z orkiestrą, 3) piechota z orkiestrą, 4) policja piesza z orkiestrą, 5) delegacje z wieńcami, 6) duchowieństwo, 7) karawan, 8) rodzina, 9) premjer z marszałkami, 10) rząd i korpus dyplomatyczny, 11) generalicja, 12) Sejm i Senat, 13) Akademja Umiejętn. i Uniwersytety, 14) Towarzystwa literackie i dziennikarskie, 15) Rada miejska, 16) delegacje zagraniczne i krajowe, 17) Komitet uroczystości, 18) artylerja z orkiestrą.

Delegacje z wieńcami, wymienione w punkcie 5), nie mogą wobec szczupłości miejsca składać się więcej, jak 3—5 osób. Zarówno delegacje z wieńcami, jak delegacje bez wieńców, chcące wziąć udział w kondukcie, winny zgłaszać się od środy po legitymacje do Komitetu w godzinach 10—12. Delegacje powinny mieć upoważnienia swych zarządów.

PROŚBA O NIELICZNY SKŁAD DELEGACYJ UNIWERSYTECKICH.

Komitet Sienkiewiczowski rezerwując dla delegacyj wszystkich uniwersytetów miejsca w pochodzie, na Akademji i w Katedrze, prosi ze względu na brak miejsca, o nieliczny skład delegacyj.

Z Polski i ze świata.

Uroczystość Miarki i Stalmacha w Katowicach.

Przy tłumnym udziale publiczności odbyło się w niedzielę, w kościele Marjackim w Katowicach solenne nabożeństwo z okazji setnej rocznicy urodzin śląskich działaczy narodowych: Miarki i Stalmacha. W nabożeństwie wziął udział minister Kiedroń z małżonką, wojewoda Bilski, dowódca dywizji generał Horoszkiewicz, przedstawiciele władz, delegacje i t. p.

Pogrzeb Anatola France'a.

Według depesz, nadeszłych z Paryża, w pogrzebie Anatola France'a wzięło udział przeszło 200 tysięcy osób. Ceremonja żałobna rozpoczęła się o godzinie 2 po południu. Zwłoki przewieziono samochodem przed Instytut, gdzie trumnę umieszczono na katafalku. Na trybunach zajęli miejsca prezydent republiki, ministrowie, dyplomaci, senatorowie, posłowie, członkowie Akademji, oraz inni wybitni politycy, literaci i uczeni. Był także minister Sikorski, jak wiadomo, bawiący obecnie w Paryżu. Obok prezydenta znajdował się wnuk zmarłego pisarza, będący również wnukiem Renana. Wygłoszono liczne mowy żałobne, między innymi przemawiali Hanotaux w imieniu Akademji i minister oświaty Albert.

Echa zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych.

Przed kilku dniami zamieściliśmy za pismami warszawskiemi sprawozdanie ze zjazdu nauczycielstwa szkół powszechnych w Warszawie. Jak się obecnie z miarodajnych źródeł informujemy, podane w tem sprawozdaniu szczegóły o rzekomo niestosownem zachowaniu się zebranego nauczycielstwa względem p. ministra oświaty Miklaszewskiego — nie odpowiadają prawdzie, co z zadowoleniem na tem miejscu konstatujemy.

Ucieczka zbira ukraińskiego.

Ze Lwowa donoszą: Z jednego ze szpitali nad granicą polsko-sowiecką zbiegł, przebywający tam pod pretekstem choroby, ataman kozacki, Antoni Surniak, który w roku 1919 był dowódcą kozaków ukraińskich i w okropny sposób znęcał się nad ludnością polską. Surniak skazany był przez sądy polskie na karę śmierci, jednak z powodu zażalenia nieważności obrońców osadzono go tymczasowo w więzieniu, skąd dostał się do szpitala jako chory.

Otwarcie roku szkolnego na Uniw. warszawskim.

Onegdaj odbyła się inauguracja roku akademickiego na uniwersytecie warszawskim. Ustępujący rektor Dr Łyszowski złożył sprawozdanie za rok ubiegły. Uniwersytet liczył studentów 9.419, w tem 3.144 kobiet. Ciało nauczycielskie składało się z 11 profesorów honorowych, 69 zwyczajnych, 28 nadzwyczajnych, 34 docentów, 135 asystentów stałych. Następnie rektor zapowiedział utworzenie studjum teologji prawosławnej, którego działalność rozpocznie się w bieżącym roku akademickim.

Zjazd pomorskich Kół śpiewaczych.

W przepełnionej sali strzelnicy gdańskiej odbył się w niedzielę, pod protektoratem komisarza generalnego Rzeczypospolitej, p. Strassburgera, zjazd Związku Kół śpiewaczych na Pomorzu i w Gdańsku. Podczas popisu odznaczył się chór „Echa" poznańskiego, który otrzymał pierwszą nagrodę. Drugą nagrodę uzyskał chór „Moniuszko" z Gdańska. Zjazd odbył się w przepełnionej sali strzelnicy gdańskiej.

Tragiczny zgon hr. Zborowskiego w Monzy.

Podczas wyścigów automobilowych w Monzy koło Medjolanu hr. Zborowski, który jechał wozem marki Mercedes, najechał na drzewo tak nieszczęśliwie, iż doznał złamania podstawy czaszki i zmarł w czasie przewożenia go do szpitala.

Odśpiewanie hymnu narodowego jako demonstracja

W Teatrze Narodowym w Kopenhadze przyszło onegdaj do szczególnej manifestacji. Obecny rząd zakazał wykonywać przed każdem przedstawieniem hymnu narodowego. Onegdaj, gdy rozporządzenie to zostało po raz pierwszy wykonane i kurtyna się podniosła, pubiczność obecna w teatrze wstała z miejsc i odśpiewała sama hymn narodowy. Do demonstracji tej przyłączyli się niektórzy przywódcy stronnictwa rządowego, obecni w teatrze.

Z ARMJI. Major sztabu gen. w Wilnie, Rudolf Dreszer, został mianowany dyrektorem nauk w szkole kawaleryjskiej w Grudziądzu.

OBROŃCA P. PIŁSUDSKIEGO. Skazany w ostatnim czasie na karę więzienia za obrazę czci p. Stpiczyński atakuje w swym „Głosie Prawdy" gwałtownie sąd generalski za to, że potępił p. Piłsudskiego za insynuacje przeciw gen. Szeptyckiemu.

NADUŻYCIA SKARBOWE. W Tomaszowie lubelskim wykryto wielkie nadużycia w Centrali handlowej przy sejmiku pow., których mieli się dopuścić dyrektor i wicedyrektor. Pomijali oni w księgach pozycje podatku od soli, zapałek, cukru i nafty, czem narazili skarb państwa na wielkie straty.

ZJAZD DLA WALKI Z GRUŹLICĄ. W Warszawie odbył się organizacyjny zjazd dla walki z gruźlicą, zwołany z inicjatywy generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia. Dyr. Wroczyński przedstawił konieczność walki z tą chorobą, której śmiertelność wynosi rocznie 50 osób na 10.000 ludności. Postanowiono zwołać ogólno-polski zjazd przeciwko gruźlicy w styczniu 1925 r.

SPRAWA MAKUCH-ZAMORSKI. Wiadomość podana przez warszawską „Gazetę Poranną", jakoby inspektor szkolny z Warszawy, p. Makuch, miał w swoim czasie zadenuncjować posła Zamorskiego do władz austrjackich i spowodować wskutek tego jego zaaresztowanie, okazała się nieścisłą. Dochodzenie sądowe ustaliło niesłuszność stawianych p. Makuchowi zarzutów.

WYROK ŚMIERCI NA KOBIETĘ. Sąd doraźny w Lublinie skazał mieszkankę wsi Wólka Świerzawska w powiecie chełmskim, Zofję Mil, lat 57, na karę śmierci przez rozstrzelanie za podpalenie zabudowań Madeja, co uczyniła z zemsty z powodu ciągłego procesowania się z Madejem o grunt, pozostawiony przez jej zmarłą siostrę. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przychylił się do prośby obrony i skazaną ułaskawił.

PIĄTA PAŃSTWOWA LOTERJA DOBROCZYNNA. Losy tej loterji ukazały się świeżo. Ciągnienie odbędzie się dnia 22 grudnia br. Losów jest 50.000. Cena losu 3 zł., połówka 1 zł. 50 gr. Wygranych jest 9000 na łączną sumę 52.500 zł. Wypłaci się je bez potrąceń. Najwyższa wygrana wynosi 8000 zł., najniższa 4 zł.

APOSTAZJA W CZECHACH. Do końca roku 1923 w Czechosłowacji wystąpiło z Kościoła rzym. katol. 1.250.000 osób. Z tego 525.000 przeszło do czeskiego Kościoła narodowego, reszta uznała się ze bezwyznaniową.

NIECENZURALNA KATASTROFA. Podróżni przybyli z Rosji do Lwowa, opowiadają, że przed Moskwą zdarzyła się straszna katastrofa kolejowa wskutek zapalenia się cystern z naftą, doczepio

nych do pociągu osobowego. Zginęło 200 osób, w tem 30 dzieci. Władze sowieckie zakazały podawać o tem wzmianki.

AUTOBIOGRAFJA MARKA TWAINA pojawiła się obecnie w druku w 14 lat po jego śmierci. Zawiera ona ostre ataki na Teodora Roosewelta i innych amerykańskich mężów stanu.

BYK POGROMCĄ SAMOCHODU. W Bawarji zdarzył się wypadek, że samochód, w którym było trzech panów, został zaatakowany przez byka, wracającego z trzodą z paszy. Rozjuszone zwierzę przewróciło automobil; jeden z jadących zginął, dwaj inni zostali zranieni.

Tydzień lotniczy w Krakowie.

Uroczystości „Tygodnia lotniczego“ poprzedziły w sobotę capstrzyki orkiestr wojskowej, policyjnej i młodzieży szkół średnich, które zebrały się o godz. 6 wieczorem przed odwachem i odegrały kilka pieśni narodowych, a następnie ruszyły ulicami miasta przy świetle lampionów i pochodni.

W niedzielę o godz. 9 rano w katedrze na Wawelu celebrował Mszę św. w obecności Księcia Biskupa Sapiehy — ks. kanonik Korzonkiewicz. W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz i społeczeństwa a więc: wojewoda **Kowalikowski**, komisarz rządowy **Wawrausch**, wiceprezydent **Wielgus**, rektor Un. Jag. ks. dr. **Zimmerman**, inspektor armji gen. **Szeptycki**, dowódca korpusu gen. **Kuliński**, oraz wielu innych. Szpaler w nawie głównej tworzyła ochotnicza straż pożarna. W czasie Mszy św. śpiewał „Chorus Caecilianus“ pod kier. ks. Rizziego. Po nabożeństwie ruszył pochód ulicami Straszewskiego, Podwalem, Szewską na Rynek, gdzie prof. Pachoński wygłosił mowę.

MOWA DYR. PACHOŃSKIEGO.

Nawiązując do dawnych tradycyj skrzydlatego rycerstwa polskiego, husarji, wskazał dyr. Pachoński naszych lotników jako następców niezwyciężonych bojowników.

Dzisiaj, w chwili rozwoju techniki, najgroźniejszą bronią są gazy trujące i samoloty. To też wszystkie państwa pracują nad budową samolotów. **Niemcy mają ponad sto fabryk samolotów**, na politechnikach kształcą inżynierów lotników, a w specjalnych szkołach uczą pilotów. Budżety państw ościennych przewidują olbrzymie sumy na lotnictwo, tworzą organizacje i towarzystwa popierające rozwój tego rodzaju komunikacji.

U nas w Polsce bardzo mało zdziałano na tem polu, mimo, że granice nasze są odsłonięte i wymagają lepszej osłony. Według obliczeń specjalistów **powinna Polska posiadać conajmniej 12.000 samolotów, a ma zaledwie setki.** Województwo krakowskie jest zwłaszcza zagrożone od strony niemieckiej i Kraków może zostać zniszczony i wytruty przez niemieckich lotników w wypadku wojny. Dlatego winno się pomyśleć zawczasu o obronie, zapisując **się na członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa.** I skoro spełnimy swój obowiązek narodowy przyczyniwszy się w miarę zamożności do stworzenia wielkiej floty lotniczej, to będziemy mogli w spokoju pracować i odpoczywać, gdyż nasi lotnicy, jak ongi husarja, staną w obronie chrześcijaństwa, kultury i świętej wolności i śpiewać będą z dawnymi bohaterami u stóp firmamentu: „Jeszcze Polska nie zginęła“.

Po tem przemówieniu odegrała muzyka gimnazjum IV-go hymn narodowy.

OTWARCIE WYSTAWY LOTNICZEJ.

Wystawę lotniczą, urządzoną w Barbakanie siłami oficerów i żołnierzy 2 pułku lotniczego, otworzył gen. Szeptycki. Licznie zebrana publiczność oglądała z zainteresowaniem samolot oraz jego części składowe, bomby lotnicze, karabiny maszynowe, aparaty fotograficzne, aparat radjo, liczne bardzo ciekawe zdjęcia fotograficzne etc. etc. W czasie wystawy przygrywała orkiestra wojskowa 20 p. p. Objaśnień udzielał kapitan Matula z 2 pułku lotniczego.

ZBIÓRKA NA ULICACH MIASTA.

Mimo, że dzień niedzielny był pochmurny i zimny, dużo publiczności wzięło udział w pochodzie. Przy stolikach gdzie sprzedawano znaczki L. O. P. panował ruch i **składki płynęły ochotnie.** Fakt ten należy podkreślić, jako bardzo pocieszający. Nigdy bowiem zbieranie datków na ulicach nie było tak życzliwie przyjęte, jak niedzielna zbiórka. Piękne odznaki L. O. P. sprzedawane w cenie 4 zł. zostały wszystkie sprzedane, rano nawet zabrakło odznak aluminjowych. Wyniki zbiórki byłyby znacznie lepsze, gdyby było więcej stolików, ale niestety trzeba stwierdzić, że wiele pań, które się zobowiązały do zbiórki, albo wcale nie przyszły, albo dosyć późno.

PROGRAM NA WTOREK.

Dzisiaj, t. j. we wtorek, wycieczki na lotnisko, zwiedzanie hangarów, obserwowanie wzlotów itp. między godziną 1 a 4 po południu. Wieczorem o godz. 7 i pół uroczyste przedstawienie **„Legjonu“** Wyspiańskiego w teatrze miejskim Słowackiego. Słowo wstępne wygłosi sławny dramaturg K. H. Roztworowski. Wszystkie teatry krakowskie grają na cele L. O. P. P.

Kronika krakowska.

Hołd Krakowa Sienkiewiczowi.

W sobotę wieczorem odbyło się w sali konferencyjnej Magistratu zebranie Komitetu obywatelskiego, celem uczczenia pamięci H. Sienkiewicza.

Na posiedzeniu ustalono, że 25 b. m. o godz. 9 rano min. 10, t. j. z chwilą, gdy pociąg ze zwłokami Sienkiewicza stanie na ziemi polskiej — odezwie się salwa armatnia, hejnał z wieży Marjackiej, dzwon Zygmunta, a za nim dzwony wszystkich kościołów krakowskich.

Równocześnie na głos Zygmunta wszyscy mieszkańcy zdejmą nakrycie z głowy i chwilą poważnego milczenia uczczą pamięć wielkiego patrjoty.

Następnie o godz. 10 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo na Wawelu, a równocześnie dla młodzieży szkół średnich i publiczności nabożeństwo w kościele Marjackim.

Przed nabożeństwem po szkołach odbędą się wykłady na temat twórczości Sienkiewicza.

W piątek, w wilję dnia przyjazdu zwłok, odbędzie się uroczyste posiedzenie ku czci Sienkiewicza w auli Uniw. Jagiell., gdzie przemawiać będzie imieniem profesorów p. Kalenbach, oraz reprezentant młodzieży.

W niedzielę 27 b. m. staraniem Akademji handlowej odbędzie się o godz. 11 rano w teatrze im. Słowackiego uroczysty poranek ku czci Sienkiewicza, na który to poranek złożą się produkcje orkiestr, chórów, oraz recytacje z wyjątku dzieł Sienkiewicza. Porankiem kieruje prof. A. Balicki.

W poniedziałek dnia 20 b. m. wyjechał do Katowic z ramienia komitetu delegat miasta i prez. kolei Prachtel, celem omówienia sposobu godnego i uroczystego przyjęcia zwłok w Dziedzicach.

Dalsze szczegóły, tyczące obchodu, oraz udziału Krakowa w pogrzebie w Warszawie, ustali ścisły komitet na posiedzeniu we wtorek o godz. 5 po południu w magistracie.

Dziwnem tylko wydało się i niezrozumiałem, że na zebranie [illegible]go komitetu, celem uczczenia pamięci jednego z największych mistrzów słowa, nie zaproszono ani krakowskiego Związku literatów, który liczy przeszło 30 członków miejscowych, ani Związku dziennikarzy (prezes K. H. Rostworowski), ani wreszcie Syndykatu dziennikarzy. Z literatów-twórców obecnymi byli tylko: p. Żuk-Skarżewski i Antoni Waśkowski (jako reprezentant „Głosu Narodu“). Mamy nadzieję, że następne posiedzenie nie obejdzie się bez delegatów wymienionych wyżej korporacyj literackich i prasy.

Niedzielne wiece urzędników.

W SALI SOKOŁA.

W ubiegłą niedzielę rano odbył się w sali „Sokoła“ krakowskiego wiec urzędników państwowych przy tłumnym udziale sfer zainteresowanych. Zagaił wiec prezes Towarzystwa urzędników, **Dr Krajewski**, który omówił sprawę poborów emerytalnych, pensji wdów i sierót, oraz podkreślił konieczność jak najrychlejszej regulacji poborów urzędniczych. Mówca zwrócił uwagę na wzrastającą drożyznę i dopatrywał się jej przyczyn w spekulacji i lichwie towarowej, toteż uważał za konieczne bezwzględną, a natychmiastową kontrakcję rządu. Jako główny postulat w tym kierunku wysunął zakaz wywozu najniezbędniejszych artykułów aprowizacyjnych z kraju. Następnie zabierali głos pp.: Hersztal, Albrecht, Sołtysik i Michalski, którzy poruszali kwestję związaną z uposażeniem urzędników. Uchwalona rezolucja domaga się jak najostrzejszej walki z drożyzną, **jednomiesięcznej zaliczki dla urzędników na zakupy zimowe, uregulowania poborów emerytalnych, oraz pensji wdów i sierót, wreszcie uregulowania kwestji niższych funkcjonarjuszy państwowych**, którzy zostali pokrzywdzeni i w uposażeniu o dwa i więcej stopni.

Na wiecu obecni byli: sen. Adelman, poseł Maślanka i inni.

W SALI STRZELECKIEJ.

W ub. niedzielę, w sali Strzeleckiej przy ul. Lubicz odbył się wiec zwołany przez Polski Związek emerytów, wdów i sierót po pracownikach kolejowych. Zagaił obrady emer. **insp. Szafarz z Jasła**, poczem obszerny referat wygłosił p. **inż. Herschtal**, przedstawiając pokrzywdzenie emerytów w szczególności z państw zaborczych, tudzież przedstawił rezolucje, nad któremi rozwinęła się ożywiona dyskusja. Poddano w niej ostrej krytyce postępowanie rządu z emerytami z czasów austrjackich. Zobrazował je w godzinnem prawie przemówieniu **inż. Neuhof** ze Lwowa, natomiast p. Szpunar, emeryt, wytykał odebranie emerytom kart wolnej jazdy; p. **Zamora** odczytał wyrok najwyższego trybunału administracyjnego w Warszawie w jego sprawie, nawiasem mówiąc negatywny. Inż. Grelowski skrytykował zakulisowe intrygi przeciw emerytom austrjackim, niedotrzymanie przyrzeczeń danych tym emerytom przez rząd, dowolność interpretowania ustawy przez Sejm uchwalonej, napiętnował lekceważenie spraw emerytalnych przez władze ustawodawcze, — a wkońcu **zwrócił się do prezydjum**, by to odwołało się do **całego społeczeństwa** o ratunek i poparcie. **Przedłożone przezeń rezolucje** domagają się **szczegółowego uwidaczniania na czekach** przesyłanych emerytom **kwot asygnowanych**, protestują **przeciw ściąganiu z pensji 3-procentowego podatku** oraz **przeciw wypowiadaniu emerytom ich mieszkań służbowych.**

W dyskusji zabrał głos również pos. **Jachymiak, który przyrzekł** ze swej strony poparcie dla żądań emerytów i powołał się na wiec przedpołudniowy w sali „Sokoła“, gdzie senator Adelmann imieniem czterech klubów poselskich zapewnił emerytów o życzliwem stanowisku wobec ich postulatów.

Wiec po uchwaleniu rezolucji zamknięto, postanawiając wysłać do Warszawy delegację dla poinformowania premjera Grabskiego o najważniejszych żądaniach emerytów, wdów i sierót.

Kraków, 21 października.

DZIEŃ ZADUSZNY 3 LISTOPADA. W związku z rozporządzeniem z dnia 6 grudnia ub. r., Ministerstwo wyznań religijnych i oświecenia publicznego przypomina, że wobec przesunięcia w bieżącym roku Dnia Zadusznego na dzień 3 listopada, dzień ten będzie wolny od nauki szkolnej.

UROCZYSTOŚCI KU CZCI MALCZEWSKIEGO. Ze względu na zgłoszony udział instytucji społecznych i kulturalnych pozamiejscowych i konieczność ustalenia wspólnie z przedstawicielami tych instytucji terminu uroczystości jubileuszowych ku czci Jacka Malczewskiego, przeniesiono uroczystości te na dzień 8 listopada b. r. Posiedzenie komitetu odbędzie się w Domu Artystów we czwartek 23 b. m. o godz. 6 wieczorem. Przy tej sposobności uprasza Związek Artystów wszystkich swych członków o podpisywanie adresu w sekretarjacie Związku.

TYDZIEŃ AKADEMIKA. Onegdaj odbyło się w sali Senatu Uniw. Jag. zebranie konstytuujące

sekcji propagandy Tygodnia akademika w składzie następującym: Przew. rektor ks. Dr Zimmermann, zastępca gen. Dziewanowski, członkowie pp. Józef Greger prezes Izby skarbowej, Dr Janiszewski prof. U. J., Alfred Marski współprac. „Głosu Narodu“, Maciejewski dyr. P. K. O., ks. Wiktor Niemczyk, Dr Kazimierz Rouppert prof. U. J., Dr M. Siedlecki prof. U. J., Dr Tadeusz Sinko prof. U. J., Mieczysław Walczak dyrektor banku. Po ukonstytuowaniu się rozwinęła się szeroka dyskusja, po której uchwalono cały szereg wniosków, które zmierzają do rozwinięcia jak najszerszej propagandy. Przed kilku dniami doniosły dzienniki o odbyć się mającej podczas Tygodnia akademika w Krakowie wielkiej loterji fantowej. — Zbiórki fantów na wspomnianą loterję podjęły się miejscowe panie łącznie z pp. artystami teatrów krakowskich przy licznym współudziale młodzieży akademickiej. Zbiórka rozpoczęła się dnia 20 bm.

NADUŻYCIA W KRAKOWSKIM GUZOHANIE. Organa policji krakowskiej wpadły na ślady wielkich nadużyć w filji głównego urzędu żywnościowego w Krakowie. Nadużycia polegały na tem, że osobnik (L. żyd) dysponujący transportami tańszej mąki, pozbywał ją po cenach wyższych, zarabiając na tej tranzakcji wielkie sumy. Akcja Guzohanu szła w tym kierunku, że rząd chcąc utrzymać ceny chleba na umiarkowanym poziomie, obdzielał swoje instytucje filjalne znacznymi zapasami mąki, którą miano sprzedawać piekarzom. Filja krakowska zamiast obdzielać piekarzy tańszą mąką, sprzedawała ją pośrednikom, który to proceder powodował zwyżkę cen pieczywa w Krakowie. Śledztwo w tej sprawie prowadzi lotna brygada wywozowa. Nazwisko spekulanta poda policja po ukończeniu dochodzeń.

Zawiadomienia i komunikaty.

WALNE ZEBRANIE „ODRODZENIA“ Stow. Młodz. Akad. odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 b. m. o godz. 6.30, w razie braku kompletu o godz. 7 z nast. porządkiem dziennym: 1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia; 2) Sprawozdanie Zarządu; 3) Sprawozdanie Komisji rewizyjnej; 4) Wybór nowych władz Stowarzyszenia; 5) Wnioski i interpelacje.

Z TOWARZYSTWA LEKARSKIEGO: We środę 22 b. m. o godz. 8 wieczorem posiedzenie naukowe. Na porządku dziennym: 1) Demonstracje ze szkoły położnych; 2) Dr Dyboski: „Spostrzeżenia z pobytu w Anglji i w Danji“.

Repertuar Teatru im. J. Słowackiego.

Wtorek: „Legjon“.
Środa: „Legion“ (VI przedstawienie szkolne).
Czwartek: „Legion“.
Piątek: O godz. 3 po poł. „Legion“ (VII przedstawienie szkolne).

Repertuar Operetki.

Wtorek: „Księżniczka czardasza“ (ostatni występ L. Messal).
Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Pajacyk“.
Piątek: „Pajacyk“.

Repertuar „Bagateli“.

Wtorek: „Gdy kurtyna zapadnie“ (premjera).
Środa: „Gdy kurtyna zapadnie“.
Czwartek: „Gdy kurtyna zapadnie“.

Repertuar kinoteatrów.

WANDA: „Księżniczka Olga“.
SZTUKA: „Szał filmowy“, najznakomitsza komedja „Paramount“.
PROMIEŃ: „Niewolnica miłości“.
UCIECHA: Jacke Coogan w filmie „Niech żyje król“.
ZACHĘTA: Joe Deebs „Dama zawoalowana“, dramat sensacyjny.
REDUTA: „U progu gilotyny“; w głównych rolach Franceska Dhelia i Mr. Hermann. Film dla młodzieży dozwolony.

Komunikaty teatrów krakowskich.

Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO komunikują: Od soboty 18 b. m. obowiązują w teatrze miejskim nowe, w stosunku do poprzednich znacznie zniżone ceny miejsc. Najbliższą nowością teatru będzie 4-aktowa komedja niemieckiego ekspresjonisty, Jerzego Kaisera, p. t. „Romans zeszytowy“ (Kolportage).

OPERETKA „NOWOŚCI“ RAJSKA. Dziś, we wtorek, ostatni występ L. Messal w „Księżniczce Czardasza“. We czwartek premjera operetki R. Stolza „Pajacyk“. Grają w niej pp.: Kramerówna, Kozłowska, Czerniawska, Wawrzkowicz, Sempoliński i Berski. W akcie I-szym balet pajacy układu Ciesielskiego. Reżyseruje dyr. Pilarski. Kapelmistrz Stefan Miszczak. Nowa wystawa. — Teatr ogrzany.

PRZED PREMJERĄ W „BAGATELI“. Dzisiaj występuje „Bagatela“ z niezwykle interesującą premjerą sztuki popularnego autora „Zuchów Krowoderskich“, Stefana Turskiego. Premjera dzisiejsza łączy się z dniem pięciolecia otwarcia „Bagateli“. Reżyserję tej nowości, która wzbudziła silne zainteresowanie, objął sam autor. Zespół tworzą pp.: Barwińska Leonja, Barwińska Zofja, Gorayska, Kolman, Miedzińska, Ordyńska, Osuchowska, Barwiński, Dobrzański, Fortner, Heniowski, Kwiatkowski, Melina, Poleński, Roman, Szyndler, Ścibor, Wesołowski, Wysocki, Zbucki.

I PORANEK SYMFONICZNY, ku uczczeniu 75-tej rocznicy zgonu Fr Chopina, odbędzie się w niedzielę 26 b. m.

KONCERT ENRICA MAINARDI, światowej sławy wiolonczelisty, który obok Casalsa cieszy się obecnie zagranicą największym rozgłosem, wystąpi u nas we wtorek 28 b. m.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 6156 pamięci Stanisława Bartynowskiego — Koło T. S. L. i Tow. Muzeum przemysł. w Rzeszowie; 6157 Dr Mayer; 6158 Dr Bolesław Brodnicki z Wielkiej Kałudy; 6159 pamięci ks. Leona Zbyszewskiego — siostrzenica; 6160 Bronisławowi Przeciszewskiemu, staroście dziśnieńskiemu Ziemi Wileńskiej — ziemianie i współpracownicy starostwa i sejmiku dziśnieńskiego w Głębokiem, czerwiec 1923; 6161 Anna i Stanisław; 6162 Egon Petri 7 września 1924; 6163 Koło śpiewackie kolejarzy „Moniuszko“, Poznań; 6164—5 Wolny, Dom składowy — wpłacając po 50 zł. za cegiełkę.

NEKROLOGJA.

† **O. Hieronim Grabarz,** podprzeorzy, kapłan Zakonu OO. Cystersów w Mogile, zmarł dnia 20 października o godz. 6 rano, w 63 roku życia, a 38 kapłaństwa. Pogrzeb we środę 22 b. m. godz 9 rano.

L. Messal jako Księżniczka Czardasza

w Operetce krakowskiej.

Pisząc o kreacjach znakomitej artystki warszawskiej p. Messal, trudno zdecydować się, na co w pierwszym rzędzie zwrócić uwagę. Czy na mistrzowską grę przebiegającą kolejnemi fazami od szału do melancholji, od temperamentu krwi węgierskiej do cichej rezygnacji, czy pod wpływem wrażeń słuchowych podkreślić najprzód wielką erudycję wokalną Divy operetkowej, czy wreszcie podziwiać nową wspaniałą serję strojów i bogactwo biżuterji, mogące stanowić wystawę pierwszorzędnych firm modniarskich i jubilerskich.

W „Księżniczce Czardasza“ ukazuje artystka warszawska wielki talent sceniczny. Partję tytułową kreuje z sangwinicznym temperamentem węgierskiej aktorki, tańczy z werwą, przejęciem się i czuciem a zwinnością i gibkością ruchów wyprzedza niejedną 20-letnią. Gra p. Messal w akcie 1-m to burza co miota się z nieokiełzaną siłą, by po chwili wypogodnieć i ukazać łagodny lazur nieba. P. Messal uzewnętrznia w operetce kalmanowskiej całą potęgę swej niesłychanie wysubtelnionej wrażliwości i obejmuje szeroką skalę przejść psychicznych od rozigranej, temperamentnej aktorki kabaretowej Sylvy Varescu, aż do powściągliwej, chociaż chwilami impulsywnej jeszcze hrabiny Canczianо. Wykonawczyni partji węgierskiej szansonetki gra nie tylko ruchem ciała, specyficznym organem wokalnym i modulacją głosową, ale co najważniejsze wyrazem twarzy. Umie go dostroić do odnośnej sceny, umie go uzależnić w drobiazgowości do odbieranych wrażeń zewnętrznych. A przytem w „Księżniczce Czardasza“ dobrze dysponowana ujawnia Lucyna Messal wybitne walory wokalne, świetną rutynę i impostację głosową, świeży i czysty charakter sopranu, które to zalety ujęte w sumie, stwarzają dla artystki warunki godnego dzierżenia roli Czardaszki.

A wreszcie stroje, co za stroje! Raz narodowy kwiecisty ubiór węgierski (crèpe de chin), po chwili bajeczny kostjum w crèpe de Georgette, zdobny koronkową jedwabną peleryną z gronostajową kolją dookoła szyji, to znów suknia ze srebrnej lamy przybrana dżetami. Wspaniale prezentowała się p. Messal w adamaszkowej sukni haftowanej suto kwiatami, uroczo wyglądała w płaszczu sobolowym obszytym u góry futerkiem, a powiewne suknie illuzjowe świadczyły o niezwykłym guście artystki. sl.

Młodzież akademicka w Krakowie funduje samolot.

Delegacja młodzieży akademickiej złożyła u rektora Uniw. Jagiell. ks. prof. Zimmermanna, oraz wojewody Kowalikowskiego oświadczenie, że młodzież Uniw. Jag. zakłada wśród siebie Koło Ligi Obrony Powietrznej Państwa i że zgłasza swój akces do akcji w Tygodniu lotniczym. Komitet rzucił też myśl ufundowania jednego samolotu przez Uniwersytet Jagielloński. Myśl ta zostanie zrealizowaną w ten sposób, iż każdy akademik będzie zobowiązany złożyć po 3 zł.: 5000 młodzieży złoży 15.000 zł., która to suma wystarczy na zakupienie jednego aeroplanu. W akcji tej mają wziąć również udział profesorowie Wszechnicy.

Przegląd wydawnictw.

INŻ. JULJAN BOBILEWICZ: „Kraków i jego okolice“. Przewodnik z planem miasta i ilustracjami, przedstawiającemi najcenniejsze jego zabytki i pamiątki. Warszawa—Kraków, nakładem księgarni J. Czerneckiego, 1924, str. 128 i 2 nieliczb.

Przewodniki po Krakowie są przeważnie wyczerpane i jak z natury rzeczy wypływa, wymagają ciągłego uzupełniania. Kiedy więc z roku na rok rośnie ilość zwiedzających naszą starą stolicę, jeden z tych, co swą znajomość Krakowa i czas wolny od zajęć obowiązkowych poświęcają na usługi przybyłych, wydał krótki, ale treściwy „Przewodnik“ zawierający to, na co turysta zwrócić uwagę a mieszkaniec stały Krakowa znać koniecznie powinien. Zaznajamiając Czytelników „Głosu Narodu“ z tą publikacją, winniśmy kilka niedokładności sprostować. I tak obraz Zwiastowania w kościele Marjackim malował Battoni, a obrazy u Franciszkanów są pędzla Rosso skiego (nie Rodakowskiego). W pałacu „pod Baranami“ mieszkał czasu pobytu w Krakowie nie Stanisław August, tylko Fryderyk August, książę warszawski. Ks. Zygmunt Golian spoczywa na cmentarzu w Wieliczce, a nie w kościele Marjackim. Inne drobniejsze usterki pomijamy, zaznaczamy tylko, że w przyszłości należałoby dać plan miasta z najnowszą nomenklaturą ulic i zwrócić uwagę na instytucje dobroczynne, będące słusznie chlubą Krakowa. I dodatki zawierające spis panujących w Polsce i biskupów krakowskich ułatwią orjentację zwiedzającym, którym na dzieje miasta daje pogląd wstęp historyczny, a cena stosunkowo nieduża ułatwia nabycie dziełka.

M. B.

Mały fejleton.

Protest przeciw nagości na pomnikach.

We Francji budzi się reakcja przeciw zwyczajowi otaczania postaci, dla której pomnik jest wzniesiony, grupą nagich figur kobiecych. Nali-

czono 365 takich pomników w Paryżu. Pod pozorem, że oddają hołd bohaterowi, że składają cześć talentowi, wiedzy, cnocie, obywatelskości, kobiety roztaczają swe wdzięki przed publicznością, w dodatku nie zawsze piękne, a brak wszelkiego związku tych figur z główną postacią najlepiej ilustruje tak często powtarzający się motyw kobiety trzymającej lustro w ręku i w niem się przeglądającej. Władze policyjne objawiły zamiar niedopuszczania do ustawiania takich pomników w miejscach publicznych, a opinja publiczna staje po ich stronie.

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Sezam amerykański otwiera się.

PRZYGOTOWANIA DO CZYNNEGO UDZIAŁU W ODBUDOWIE EUROPY.

Doniosłym wypadkiem ostatnich dni jest **powodzenie subskrypcji wielkiej międzynarodowej pożyczki dla Niemiec.** Pożyczka ta, jak wiadomo, **dzieliła się na dwie części: amerykańską i europejską. Ameryka przejęła** na siebie subskrypcję 110 **miljonów dolarów,** Europa zaś 26 i pół miljonów **funtów** szterlingów. Większą część udziału **europejskiego** objął bank angielski. We wszystkich **państwach,** a jest ich sporo, akcja subskrypcyjna **uwieńczona** została wielkim sukcesem.

Nie chcemy tu omawiać specjalnie pożyczki **niemieckiej,** lecz pragniemy zwrócić uwagę na **pewne momenty, łączące się z tym faktem, które mają** niesłychanie doniosłe znaczenie dla **całokształtu** rozwoju stosunków europejskich. W **ocenie akcji** subskrypcyjnej tej pożyczki na gruncie **amerykańskim** uderza fakt, **że pożyczka ta w przeciągu dwudziestu minut** została **subskrybowaną i to w sześciokrotnych rozmiarach.** Pewne **pogłoski** mówią nawet o rozmiarach dziesięciokrotnych, **co** wyraziłoby się w fantastycznej dla nas cyfrze **1100 miljonów dolarów.** Cóż znaczy ten entuzjazm **wyrachowanych** businesmanów amerykańskich dla **pożyczki** niemieckiej? Jest on wiele mówiącym **symptomem zmiany w nastrojach tego bankiera świata, jakim** jest Ameryka, w stosunku do zubożałej **Europy, w kierunku czynnego udziału w jej odbudowie.** Swoją drogą specjalnie obecna **pożyczka** dla Niemiec ma przedstawiać dla **finansjery amerykańskiej** całkiem pewny i korzystny **interes.** Pominąwszy jednak ten moment **niemiecki,** należy stwierdzić, **że w Ameryce wytworzyła się sytuacja niezmiernie korzystna dla finansowania wszelkiego rodzaju pożyczek.** Jest faktem **niezaprzeczonym,** że Ameryka dusi się wprost z **nadmiaru** kapitałów, **które** nie mogą korzystnie się **ulokować.** Stąd ta wielka chęć angażowania się **zagranicą,** która przybiera, zwłaszcza obecnie, **na sile, gdyż w Ameryce budzi się już powoli nadzieja w renesans międzynarodowej współpracy gospodarczej, a przedewszystkiem zaufanie do stabilizacji stosunków europejskich.**

Dlatego w parze z wiadomościami o subskrypcji **pożyczki** niemieckiej nadeszły **wiadomości o przygotowaniach do nowych wielkich pożyczek dla Europy.** Na ogół **Europa żąda od Ameryki około miljarda dolarów pożyczek.** Dezyderaty te **pochodzą** tak od rządów, jak i całego szeregu **prywatnych przedsiębiorstw.** W najbliższym **czasie** oczekiwana jest w Ameryce wyprawa po złote runo ze strony Niemiec, Austrji, a **nawet Polski, celem** pertraktowania o pożyczki.

Tak więc pożyczka dla Niemiec zainicjowała **okres** finansowania odbudowy Europy przez **Amerykę,** czego dowodem są **pierwsze kroki Morgana w Paryżu.** Jakkolwiek mówi się oficjalnie, że Francja nie potrzebuje gwałtownie pożyczki, niemniej jednak przedwstępne umowy są w toku. **Pożyczka,** jaką chce Francja zaciągnąć, przeznaczona jest na cele stabilizacji franka i poprawy **kolejnictwa.** Drugiem państwem, które **nawiązało już kontakt z finansjerą amerykańską** w sprawie **pożyczki jest Belgja.** Ma ona zamiar **uzyskać 100** miljonów dolarów.

Zgadzając się zasadniczo na udzielanie kredytów, chce przezorny Amerykanin wiedzieć, z **kim** ma do czynienia. Dlatego też, pomimo że utworzono już nawet specjalne **towarzystwo finansowania** odbudowy Europy, z kapitałem zakładowym 25 miljonów dolarów, powołano równocześnie komitet, **który będzie badał tak wszystkie prośby o kredyt, jak położenie i warunki pracy petenta.**

Reasumując powyższe uwagi należy stwierdzić, **że** Ameryka **posiada dostateczną ilość kapitałów na cele kredytowe, a najważniejsze, że istnieje tam wyraźna już gotowość do udzielania pożyczek.**

Jak z tego widać, w życiu gospodarczem Europy przygotowuje się doniosła zmiana. Tak oczekiwana fala kapitału popłynie do Europy, rzeczą więc będzie naszych czynników miarodajnych, aby wązki bodaj jej strumyk zechciał użyźnić i naszą spieczoną glebę. Bo naprawdę bez kapitału zagranicznego absolutnie nie zdołamy wybrnąć z naszych kłopotów gospodarczych. **M. M.**

Łódź pod znakiem kryzysu.

Jak donosi „Głos Polski“, Łódź stoi przed nowym okresem trudności płatniczych i to o wiele ostrzejszych, niż okres w lecie b. r., który skończył się z chwilą nastania lekkiego ożywienia w handlu i przemyśle przed sezonem zimowym. Nadchodzące bardzo ostre przesilenie płatności w Łodzi, objawia się i w tem, że w ostatnich dniach gwałtownie zmniejszają się wpływy podatkowe z tytułu płatnych obecnie podatków.

Dokładniej to ilustruje porównanie przebiegu wpłacenia podatku obrotowego za II. półrocze r. 1923 i pierwszej raty podatku majątkowego z opłacaniem podatku obrotowego za I. półrocze b. r. i drugiej raty podatku majątkowego. Porównanie to wykazuje olbrzymi wzrost opłat terminowych na te podatki w obecnym okresie płatniczym. Łódzkie władze skarbowe są przekonane, że 90 procent należytości podatkowych z powyższych tytułów przyjdzie ściągać przymusowo i w tym celu czynią już przygotowania. Podobnego zdania są sfery przemysłowe, które przewidują również silne wzmożenie się kryzysu w najbliższych miesiącach zimowych. Są one przekonane, że stan uruchomienia w najbliższych miesiącach spadnie daleko poniżej minimum, jakie stwierdzono w lecie w najkrytyczniejszych nawet miesiącach.

Te pełne smutnych horoskopów na przyszłość słowa są tylko zapowiedzią zaostrzenia się kryzysu przemysłowego. Wobec tego, że wiadomości i z innych ośrodków życia przemysłowego nie brzmią wcale lepiej, można śmiało powiedzieć, że stoimy w przededniu zaostrzenia kryzysu przemysłowego.

USTAWA WEKSLOWA I CZEKOWA.

Przyjęty onegdaj przez Radę ministrów projekt rozporządzenia Prezydenta Rzpitej o wekslach i czekach, opracowany został przez Komisję kodyfikacyjną, która oparła się **o projekty konwencji haskiej z r. 1911.** Konwencja ta podpisana została prawie przez wszystkie państwa kontynentalne i nie **została urzeczywistniona** wskutek wybuchu wojny. Dopiero w roku ubiegłym Komitet ekonomiczny Ligi Narodów podjął prace nad unifikacją prawa wekslowego i czekowego.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 5.18 i pół.

Czeki: Belgja 25.02 i pół, Holandja 208.35, Londyn 23.38—23.30, Nowy Jork 5.18 i pół, Paryż 27—27 i pół, Praga 15.48 i pół, Szwajcarja 99.90, Wiedeń 7.32 i pół, Włochy 22.69.

Papiery państwowe: Miljonówka 0.74—0.75, Bony złote 0.92—0.93, pożyczka złota 6.—, pożyczka dolarowa 3.62—3.65, pożyczka kolej. 9.—. 4 proc. listy tow. kred. ziem. —, listy ziemskie dol. 4.50.

GIEŁDA W ZURYCHU.

Zamknięcie. Berlin 1.24, Holandja 203.55, Nowy York 5.21, Londyn 23.40, Paryż 27.30, Medjolan 22.71, Praga 15.50, Budapeszt 0.0068, Bukareszt 2.90, Belgrad 7.50, Sofja 3.77 i pół, Warszawa 100.8, Wiedeń 0.0073 i pół, Bruksela 25.05.

Z GIEŁDY. Zapoczątkowana w połowie ubiegłego tygodnia poprawa kursów na giełdzie akcyjnej zdaje się utrzymywać się. Początek tygodnia zaczął się pod pomyślniejszemi auspicjami, jak ostatnim razem. Szczególnym popytem cieszył się wczoraj Zieleniewski, którego kurs w Wiedniu poszedł ponownie w górę. Silniej interesowano się też i Chodorowem.

Dewizy na ogół bez zmiany.

AKCJE:

Akcje bankowe:	w złotych			
	Ofiarow.	żądani	[illegible]	transak. z d. 17.1
Polski B. Przemysłowy	0·40	0·45	0·43	0·42
Bank Małopolski . .	0·35	0·40		
Ziemski Bank Kredyt.	0·08	0·13		
Pow. Bank Kredytowy	0·08	0·12		0·11
Bank Komercjalny . .	0·23	0·28		
Bank Zw. Sp. Zarob. .	6·75	7·25	6·80	6·80
Tow. handlowe.				
Pol. Tow. Handlowe .	0·35	0·45	0·40	0·40
„Impex“				
„Pharma“	0·85	0·95		0·92
„Polski Glob“	0·30	0·35		
Żegluga Polska . . .	0·15	0·20	0·18	0·20
Tow. Przemysł.				
Zieleniewski	10·50	11.00	11·00	10·25
H. Cegielski	0·55	0·65	0·64	0·64
Parowozy	0·35	0·40		0·40
„Automotor“				
Trzebinia żelazna . .	0·65	0·75	0·75	0·74
„Pocisk“ zak. amunicyj	2·25	2·50		
„Górka“ cement, . .	17·00	18·00	17·60	17·25
Sierszańskie Górnicze	4·50	5·00	4·90	4·80
„Tepege“	2·75	3·25	3·10	3·10
Gazy ziemne				
Polska Nafta	0·30	0·40	0·39	
„Pokucie“	0·35	0·40	0·38	0·42
„Oikos“				
„Pezet“	0·13	0·18		
„Strug“	0·75	0·85		
Syndykat Koszykarski	0·15	0·20		
„Ryngraf“				
Trzebinia tłuszcze . .	8·00	8·50		
„Teropol“				
„Krakus“. . . .	0·75	0·85		
Chodorów	5·00	5·50	5·50	5·35
A. Piasecki	1·20	1·50	1·35	1·30
Ćmielów	0·50	0·55		
Elektrownie Siersza .	0·23	0·28	0·26	
S. W. Niemojowski .	0·55	0·65	0·65	0·70
P. Zakłady Garbarskie	7·75	8·25		

Nadesłane.

†

Ks. EUGENIUSZ WOLSKI

Prałat Jego Świątobliwości, dziekan i proboszcz w Dębicy,

zaopatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 b. m. Pogrzeb odbędzie się we środę rano t. j. 22 b. m.

†

Józef Strzyżowski

b. dyr. Pow. K. O., Banku Ziemsk., b. Prezes Okręg. Krak. Związku Stow. Gospod.

Przeżywszy lat 63, po krótkiej a ciężkiej chorobie, opatrzony Św. Sakramentami, zasnął w Panu dnia 19 października 1924 r. Nabożeństwo żałobne przy zwłokach odprawionem zostanie we środę dnia 22-go b. m. o godz. 10 rano w kaplicy na cmentarzu rakowickim, poczem nastąpi eksportacja wprost do grobu, na które-to smutne obrzędy stroskana żona, córka, zięć i wnuki zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Kolegów Zmarłego i Znajomych.

Zakład pogrzebowy Tad. Nowińskiego, Grzegórzki naprzeciw Coll. Medicum.

Niedzielne wyniki matchów krakowskich.

ZDOBYCIE DRUGIEGO MIEJSCA PRZEZ „JUTRZENKĘ“.

Tabela rozgrywek o mistrzostwo okręgu krakowskiego. Stan po meczach z niedzieli 19 b. m. przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	Ilość gier	Matche			Bramki		Ilość punkt
		wygrane	nierozegr	przegrane	zdobyte	stracone	
Wisła	9	7	—	2	34	8	14
Jutrzenka	8	5	1	2	9	14	11
Cracovia	7	3	1	3	14	10	7
B. B. S. V.	8	2	2	4	9	16	6
Wawel	6	1	3	2	5	9	5
Olsza	8	—	1	5	3	17	1

Niedziela przyniosła sportowcom dużą niespodziankę. Wisła, która ostatnio pokonała Wawel 3:0, w niedzielę uległa „Wawelowi“ 2:1. O ile wynik ten nie odbierze „Wiśle“ zadecydowanego tytułu mistrza okręgu i na tabeli stytystycznej nie zmienił dotąd czołowego stanowiska „Wisły“, o tyle sensacyjne zwycięstwo „Jutrzenki“ nad „Cracovią“ odebrało tej ostatniej wszelkie nadzieje zdobycia drugiej lokaty. W miarę jak rozgrywki dobiegają końca, sytucja się rozjaśnia. Trzeba przyznać, że porażka „Cracovii“ zepchnęła tę długoletnią pupilkę Krakowa **aż na trzecie miejsce.** Gwiazda „Cracovii“ na przeciąg roku przestanie świecić.

Wawel—Wisła 2:1 (2:1).

Obie drużyny są jednakowo rozwinięte fizycznie i uprawiają podobny styl gry. Wisła weszła na boisko pewna zwycięstwa i to stało się powodem jej niespodziewanej porażki. O ile „Wawel“ od samego początku grał z niewidzianą dotąd ambicją, o tyle „Wisła“ bagatelizowała sobie „twardego“ przeciwnika. Dwie bramki „Wawelu“ zdobyte przez niego, wystarczyły, aby „Wisła“ straciła głowę. Rejman (środek napadu) okazał się bez inicjatywy. Wisła do pauzy „wydusiła“ zaledwie jedną bramkę. Po pauzie „Wawel“, chcąc za wszelką cenę utrzymać zwycięski stosunek bramek, począł „murować“ własną bramkę i — grać na czas. Wszelkie ataki „Wisły“ rozbijały się na świetnej obronie (zwłaszcza Seicherta) z „Wawelu“. Strzały „Wisły“ miały „pecha“. Mecz był prowadzony ostro i brutalnie i nie stał bynajmniej na wyżynie sportowej. Sędzia p. Molkner nie widział kilku faulów Markiewicza i Krupy pod bramką „Wisły“. Publiczność, złożona przeważnie ze zwolenników „Wawelu“, animowała swych graczy ciągłemi okrzykami. Trzeba zauważyć, że „Wisła“ na boisku „Cracovii“ ma zawsze pecha.

Cracovia—Jutrzenka 0:1 (0:1).

Piękna gra „Cracovii“ nie przydała się na nic. Chociaż drużyna ta wykazała lepszą grę od „Jutrzenki“, chociaż bombardowała bramkę przeciwnika i stale przebywała na jego połowie boiska, nie umiała wykazać swej przewagi cyfrą bramek. „Jutrzenka“ zawdzięcza swoje zwycięstwo bramkarzowi i — wielkiemu szczęściu, które w obecnym roku pozwoliło jej wybić się na poważne stanowisko w krakowskim okręgu. Strzały „Cracovii“ jak zaczarowane, odbijały się od poprzeczki i szły na aut, podczas gdy jeden strzał Grünberga (z Jutrzenki), odbiwszy się od poprzeczki, wpadł w brakę „Cracovii“. Po pauzie bramka „Jutrzenki“ była murowana graczami. Gra była prowadzona obustronnie zajadle. Sędzia p. Rosenfeld musiał ciągle napominać graczy „Cracovii“, zdenerwowanych niekorzystnym wynikiem. Przed końcem gry Chruściński został nawet przez niego wydalony z boiska. Zachowanie publiczności podczas tego matchu przechodziło wszelkie dozwolone granice.

B. B. S. V.—Olsza 1:0.

„Olsza“ gra z dużą ambicją, ale bezskutecznie. B. B. S. V. zadecydował o jej losie. Nie ulega wątpliwości, że „Olsza“ stoczy się do „B“ klasy.

Makkabi—Tarnowia 4:1.

Makkabi ma teraz największe szanse do powtórnego wejścia do klasy „A“. Sędziował p. Rzęsa.

Jotes.

B. B. S. V., który wniósł protest przeciwko matchowi z Jutrzenką z powodu niesprawności sędziego p. Branda, zwrócił się z kolei do K. Z. O. P. N., ponieważ Wydział Gier i Dyscypliny protest ten odrzucił. Należy przypuszczać, że K. Z. O. P. N., któremu się powinno rozchodzić o opinję publiczną i własny autorytet, mecz ten unieważni.

NIEDZIELNE WYNIKI FOOTBAL. W KRAJU.

Lwów: Pogoń—Czarni 4:0 (3:0) (Mistrzostwo okręgu lwowskiego zdobędzie napewno w tym roku Pogoń. Hasmonea spadła do drugiego miejsca). **Pogoń (Stryj)—Lechja 0:3 (0:0)** (zawody towarzyskie). **Polonja (przemyska)—Rewera 4:0** (Polonja wyrobiła sobie dobrą markę w świecie sportowym). **Hasmonea (lwowska)—Polonja (warszawska) 1:2 (1:1).** Hasmonea lwowska, bawiąca w Warszawie, spodziewała się wygranej. Obecnie dzienniki żydowskie ubolewają nad nieuzasadnioną porażką. Hasmonea jest niewątpliwie klubem dobrym, co nie znaczy jednak, aby mogła dorównać Polonji, wykazującej obecnie znakomitą formę.

Z tygodniowej podróży po kinach.

Nareszcie wspaniały film amerykański — Wedekinda: „Erdgeist“ w kino „Wandzie“. — Z innych kin.

Pierwsze miejsce należy się „Szałowi filmowemu“ (Hollywood) w kino „Sztuce“, arcydziełu Jamesa Cruza, twórcy dzisiejszego filmu amerykańskiego, reżyserowi „Huraganu“, niedawno wyświetlanego w Krakowie. Film ten zdobył sobie już olbrzymią popularność w Ameryce. Jest to zupełnie proste, jeśli weźmiemy pod uwagę, że w „Szale filmowym“ gorący naród Yankesów oglądał aż 30 swoich gwiazd filmowych: Polę Nagri, Mary Pickford z mężem Douglasem Fairbanksem, Betty Compson, Jacka Holta, Charlie Chaplina i t. d. w ich najlepszych rolach, a mianowicie w życiu. Łatwo zrozumieć, że wymienioni w komedji Jamesa Cruza pełnią role epizodów, lecz epizodów tak przemawiających do serca kinomanów, że cała Europa zgotowała filmowi temu entuzjastyczne przyjęcie. Cały świat artystyczny przewija się obok panienki Whitaker, która przybywa do gniazda kinematograficznego Ameryki, t. zn. do Hollywood, celem filmowania. Biedna p. Whitaker nie może sobie dać rady w olbrzymiem mieście gwiazd filmowych i szuka nadaremnie atelier, któreby ją mogło przyjąć. Stek komplikacji, znakomicie ułożonych, daje widzowi satyrę życia filmowego. Pod względem technicznym film jest niewidzianem dotąd zjawiskiem. Taki sen Lema Laeferta jest mieszaniną szybkich ruchliwych zjawisk, które wywołują prawdziwie kinomatograficzne wrażenie.

Film **„Kobieta Demon Świata“ (kino „Wanda“)** jest przeróbką sławnego dramatu Wedekinda „Erdgeist“. Po raz pierwszy miejsce szablonu, tak często spotykanego we wszystkich tuzinkowych klechdach filmowych, **zajął symbol jako narzędzie akcji.** Nie dziwne, że dla ludzi przyzwyczajonych do jasnej treści, film ten mógł być nawet nudnym i śmiesznym. Jest inna przyczyna, która sprawia, że **„Duch ziemi“** nie wywrze na sztukę kinematograficzną w przyszłości większego znaczenia. Mówię tu o skrępowaniu ruchu, który już dziś jest ogólnie przyjętą zasadą sztuki kinematograficznej. Napewno wedekindowsko-filmowy symbol nie spowodował tej anemji ruchu, ile sama kinematograficzna szkoła niemiecka Ossi Oswalda lub Joe May'a polegająca na „wygraniu“ scen i przewlekłości efektów. Na ekranie naturalizm Wedekinda roztopił się w okrzykach refleksji i stworzył bezimienny nastrój. Uderzał brak napisów, które w istocie nie zawsze są potrzebne. Gra p. A. Nielsen i Bassermanna wprost świetna! Nie od rzeczy będzie jednak przypomnieć sam dramat, zajmujący w literaturze wybitne miejsce. Zwierciadłem jego jest prolog, w którym pogromca zwierząt (zapewne sam Wedekind) pokazuje publiczności zgromadzonej w cyrku węża, którego przyrównuje do ducha ziemi (Erdgeist) — kobiety. Prolog ten na filmie opuszczono, przez co widz nie umiał „wejść“ w dramat, aby go zrozumieć. Duchem ziemi jest Lulu „kobieta kochanków“, których wiedzie do upadku. Dr Schön jej impresarjo, prowadzi ją w świat. Lulu zabijając go, uwalnia się jak zwierzę z klatki. Dalszą częścią dramatu jest „Puszka Pandory“, w której Lulu przeżywa swój upadek aż do mansardy londyńskiej, gdzie ją morduje apasz-kochanek. Zwierzę zabija zwierzę.

Mówiąc o ostatnich programach kinowych, nie można pominąć znakomitej **„Amerykanki“ z Glorją Swanson w „Uciesze“.** Jako „dodatek“ do programu wyświetlano słaby film wiedeński p. t. „Pielęgnowanie ciała kobiecego“, na który złapało się bardzo dużo niedoświadczonych.

„Miłośnica Pirata“ (w „Reducie“) jest filmem morskim i efektownym. Gra Sandry Milowanoff i komika francuskiego G. Biscota zasługuje w zupełności na uznanie. Programu dopełniał „Tygodnik aktualności“.

„Hazard“ (Harun Al Raschid) w **„Promieniu“** w reżyserji wiedeńskiego Michala Kertesza, znanego w Krakowie z realizacji filmu „Szarlatan“, zdobył jeszcze większą ilość sympatyków talentu Mary Kid.

Jotes.

Przeczucia u zwierząt.

Znanem zjawiskiem jest zdolność zwierzęca do przewidywania na kilka tygodni naprzód zmian pogody i ciepłoty w przyrodzie. Jest to jakieś specjalne w organizmach zwierzęcych uzupełnienie ich zmysłów, bez tego już znacznie bardziej wyczuwanych, niż zmysły ludzkie. Z tej samej dziedziny dziwów zwierzęcych zanotować też należy u psów zdolność „przeczucia“ na znaczną odległość obecności pana.

Znane są wypadki, że psy biegły kilka kilometrów naprzeciw wracającemu panu, podczas gdy powrót jego był nieoczekiwany i nieoznajmiony; znane i notowane są fakty, że psy przeczuły nieszczęście, wypadek lub śmierć pana przebywającego w innej miejscowości.

Pokrewnem zjawiskiem będzie też znany ów fakt o psie dróżnika kolejowego: Pewien dróżnik miał psa, który znacznie prędzej od sygnału zapowiadał nadejście pociągu. Zdarzyło się nieraz, że przyjazd pociągu nieawizowany z powodu zepsucia aparatu pies przeczuł i sygnalizował.

Szczur opuszcza okręt przed zatonięciem.

Szczur „opuszczający okręt“ przed zatonięciem, stał się już przysłowiowym. Szczur ten jest klasycznym przykładem „instynktu katastrofy“, jaki mają posiadać zwierzęta. Gdy swego czasu zdarzyło się wielkie trzęsienie ziemi na wyspie Martynice łącznie z wybuchem wulkanu Mont Pele, rozmaite dzikie i swojskie zwierzęta zdołały katastrofę przeczuć i ratowały się skutecznie ucieczką w strony bezpieczne.

Rzeczą ze wszech miar zajmującą jest pewien fakt dodatkowy z ową ucieczką zwierząt związany. Oto, gdy na Martynice zauważono ów dziwny ruch zwierząt, delegowano specjalną komisję naukową dla zbadania tego fenomenu. Komisja wypowiedziała przekonanie, że przyczyna jest nieznana, ale w każdym razie nie należy przypuszczać, by widmo jakiegoś niebezpieczeństwa wywoływało ową wędrówkę masową. W kilkanaście dni później nastąpiła owa straszna katastrofa; ani jeden z członków komisji nie ocalał...

Nietylko na Martynice, ale w wielu innych punktach świata zwierzęta przeczuły — czy to wybuch wulkanu, czy trzęsienie ziemi. W Alpach znane są wypadki, że bydło rogate, kozy i owce przeczuwały, kiedy i którędy spadnie lawina i zawczasu się ratowały, a nawet siłą nie można było ich wciągnąć w zagrożone lawiną miejsce.

Wrony uciekają przed cholerą.

W roku 1872 zanotowano w Przemyślu fakt, że na kilka dni przed wybuchem epidemji cholery, która zabrała wówczas 5 procent mieszkańców, kolonje wron i kawek, gnieżdżących się na wieżach kościelnych i na drzewach w parku miejskim, opuściły miasto i przeniosły się do oddalonego lasu i dopiero po wygaśnięciu epidemji wciągnęły z powrotem do miast. Tosamo zauważono podczas cholery w latach 1848 i 1849 na Pomorzu, 1850 w Hanowerze, 1854 w Niemczech i Francji.

Wydawca: za „Głos Narodu" Spółka Wydawnicza z ogran. odpowiedz. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik.
Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.